Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE - V.

Rok XX. Kraków, poniedziałek 28 czerwca 1937 Nr. 177

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

We wtorek 29 b. m. (20 Tamuz) w rocznicę śmierci Teodora Herzla i Ch. N. Bialika odbędzie się na podwórzu realności pp. Süsserów wielkie zebranie manifestacyjne pod hasłem:

„W obliczu decydujących rozstrzygnięć"

(Przed raportem Komisji Królewskiej)

Przemówienia wygłoszą: Dr Ignacy Schwarzbart (Ogólni syjoniści), M. Singer (Liga dla Pracującej Palestyny) i dr E. Markus (Mizrachi).

Początek o godzinie 12 przedpołudniem.

Wspaniała rewia wojska polskiego przed P. Prezydentem i Królem rumuńskim

Warszawa, 27. 6. PAT. Kulminacyjnym punktem dzisiejszych uroczystości, związanych z pobytem J. Kr. Mości króla Karola II-go i ks. Michała w Warszawie, była rewia oddziałów wojskowych wszystkich rodzajów broni i oddziałów policji oraz W. P. na Polu Mokotowskim, a następnie wielka defilada w Alei Żwirki i Wigury. Defilada swą wspaniałością i barwnością przewyższała wszystkie dotychczas oglądane w stolicy.

Doskonała postawa defilujących wojsk wzbudzała zachwyt niezliczonych tłumów publiczności.

Przegląd wojsk odbył się w pobliżu miejsca pamiątkowego, na którym ustawiona była laweta z trumną pierwszego Marszałka Polski i gdzie odbyła się przed nim ostatnia defilada.

Wojska zostały zgrupowane do przeglądu w następujących szykach: Pierwsze dwa rzuty uszykowane do przeglądu składały się z jednostek piechoty, w ogólnej sile przekraczającej dywizję. Oprócz tego uszykowane były jednostki artylerii, saperów i łączności, szkoły podchorążych, jednostki zmotoryzowane i pancerne, oraz policja państwowa i jednostki przysposobienia wojskowego. Osobny rzut ustawiony był pod kątem do poprzedniego, stanowiła go kawaleria w sile jednej dywizji.

Ogółem siły biorące udział w rewii stanowiły więcej niż jedną dywizję piechoty, jedną dywizję kawalerii, jedną dywizję przysposobienia wojskowego, poza tym liczne pozadywizyjne oddziały artylerii, saperów, wojsk zmotoryzowanych i pancernych.

Około godz. 8-mej na Pole Mokotowskie przybyli członkowie świty rumuńskiej, oraz świty polskiej, zajmując miejsca na trybunie głównej. Obecny był również poseł rumuński Zamfirescu, oraz dziennikarze rumuńscy.

Generalicja zajęła miejsce po lewej stronie pamiątkowego miejsca, na którym stała laweta z trumną Marszałka Piłsudskiego.

Na trybunach zgromadziła się liczna publiczność.

O godz. 7.45 do Łazienek przybył Marszałek Śmigły Rydz.

O godz. 7.50 przybył do Pałacu Łazienkowskiego Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu domu wojskowego.

Jego Król. Mość zajął miejsce w samochodzie Pana Prezydenta R. P. a książę Michał w samochodzie Marszałka Śmigłego - Rydza. W następnym samochodzie zasiadł p. minister Antonescu w towarzystwie p. min. Becka. Po chwili cały orszak ruszył ulicami, 6-go sierpnia i Topolową na Pole Mokotowskie

Jego Kr. Mość ubrany był w mundur marszałka armii rumuńskiej biały letni. Na naramiennikach widniały dwie skrzyżowane buławy. Jego Król. Mość przepasany był wielką wstęgą Orła Białego, na piersi miał krzyż orderu Virtuti Militari. Czapka koloru białego ze złotym otokiem. W ręku J. Kr. Mość trzymał buławę marszałkowską.

Pan Prezydent R. P. ubrany był w żakiet i cylinder.

JK. Wysokość ks. Michał miał mundur koloru białego. Na naramiennikach dystynkcje kaprala podchorążego. Spodnie niebieskie z lampasem pomarańczowym. Czapka biała z otokiem pomarańczowym. Pas srebrny. Pierś przepasana wielką wstęgą orderu „Orła Białego".

Świta wojskowa JK. Mości ubrana była w mundury białe, zaś członkowie domu cywilnego w żakietach i cylindrach koloru popielatego.

O godz. 8-mej orszak zajechał na Pole Mokotowskie przy dźwiękach hymnu narodowego rumuńskiego.

Oddziały wojskowe sprezentowały broń.

Zgromadzona publiczność gromkimi okrzykami „niech żyje" witała JK. Mość.

Minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki złożył JK. Mości raport.

Przeglądu wojsk, zgromadzonych na Polu Mokotowskim dokonał JK. Mość w samochodzie w towarzystwie Pana Prezydenta Rzplitej oraz JK. Wysokość Michał w towarzystwie marszałka Śmigłego - Rydza.

Sztandary pochyliły się przed JK. Mością i Panem Prezydentem R. P.

JK. Mość salutował buławą.

Po skończonym przeglądzie wojsk JK. Mość król Karol II-gi udał się w towarzystwie Pana Prezydenta R. P., zaś JK. Wysokość Michał w towarzystwie p. marsz. Śmigłego-Rydza na lotnisko wojskowe na Okęciu.

Na lotnisku uszykowane były samoloty, które później brały udział w defiladzie.

JK. Mość dokonał przeglądu sił lotniczych. Przez ten czas wojska zgromadzone na polu mokotowskim poczęły przegrupowywać się do defilady.

Drugi zamach bombowy w Zakopanem

(Telefonem od naszego korespondenta)

ZAKOPANE 27. 6. (W) Jeszcze nie przebrzmiało wrażenie zamachu bombowego na sklep p. Jakuba Stiela, a już w nocy z soboty na niedzielę dokonano drugiego zamachu bombowego na sklep p. Gizeli Trammer przy ulicy Zamojskiego. Wybuch petardy zniszczył szyby wystawowe i żelazną konstrukcję witryny.

Drugi z rzędu zamach w ciągu ostatnich dwóch dni wskazuje na planową akcję terrorystyczną rozpoczętą od pikietowania, a kulminującą w rzucaniu petard. Najwyższy czas, aby władze położyły kres zbrodniczym zamachom, niepokojącym ludność letniej stolicy Polski!

Odbudowa ruin Brześcia postępuje naprzód

Warszawa 27. 6. ŻAT. Jak komunikują, w tych dniach odbyło się pod przewodnictwem prof. M. Schorra plenarne posiedzenie egzekutywy Centralnego Komitetu Pomocy Ludności Żydowskiej w Brześciu z udziałem prezydium lokalnego Komitetu Pomocy w Brześciu. Posiedzenie to poświęcone było omówieniu przebiegu dotychczasowej akcji zbiórkowej na rzecz Brześcia i opracowaniu planu dalszej akcji konstruktywnej, mającej na celu odbudowę zrujnowanych placówek pracy.

Szczegółowe sprawozdanie o działalności Centralnego Komitetu złożyli: sen. Schorr, wiceprezes Komitetu Rafał Szereszowski i sekretarz generalny red. S. Wołkowicz. Ze sprawozdań tych wynika, że na terenie kraju pracuje obecnie 347 komitetów lokalnych

żydostwo polskie odezwało się bardzo żywo na apel Komitetu i zrozumiało doniosłość akcji.

Najmniejsze miasteczka nawet starają się przyjść z pomocą swym zrujnowanym współbraciom w Brześciu.

Dotychczas już 80 miast przysłało do Kasy Centralnego Komitetu zebrane sumy. W akcji zbiórkowej przodują: Lwów, **Kraków** Wilno, Sosnowiec, Gdynia, Pińsk, Kowel, Łódź. W najbliższych dniach Komitet ogłosi wynik zbiórki w kilkudziesięciu miastach i nie ulega wątpliwości, że w szlachetnej rywalizacji o pierwszeństwo, miasta prowincjonalne uczynią wszystko co jest możliwe, by sumy, przeznaczone na odbudowę Brześcia były jak największe.

Należy podkreślić, że w dotychczasowej akcji zbiórkowej brały

przeważnie udział mniej zamożne sfery społeczeństwa,

co się najabrdziej ujawnia na terenie Warszawy, gdzie sfery bardziej zamożne nie wykazały jeszcze należytego zainteresowania dla potrzeb ludności żydowskiej w Brześciu. Z tych też względów Komitet w okresie ostatnich dni podjął wielką akcję na terenie Warszawy, by do zbiórki wciągnąć wszystkie sfery społeczeństwa i nie ulega wątpliwości, że społeczeństwo żydowskie w Warszawie godnie odpowie na apel Komitetu i nie da się zdystansować przez większe miasta prowincjonalne.

Należy zaznaczyć, że apel wystosowany do sfer zamożniejszych w ostatnich dniach odniósł już poważniejszy efekt, w ciągu jednego dnia bowiem wpłynęło do kasy przeszło 10 tysięcy zł. złożonych przez członków Egzekutywy Centralnego Komitetu.

Niezmiernie czynny udział w akcji zbiórkowej biorą przedstawiciele duchowieństwa żydowskiego, którzy nawołują w domach modlitwy do zbierania ofiar i organizują przy bóżnicach i synagogach specjalne Komitety lokalne dla przeprowadzenia zbiórki wśród modlących się.

Z zebranych dotychczas sum Komitet Centralny przesłał do Brześcia

już około 200 tysięcy zł.

przy czym sumy te zostały zużytkowane w porozumieniu z Komitetem w Brześciu na cele pomocy doraźnej i konstruktywnej dla kupców, rzemieślników i robotników. Straty poniesione jednak w Brześciu są tak wielkie, że obowiązkiem wszystkich Komitetów, organizacji gospodarczych i społecznych jest, by akcja prowadzona była nadal z jak największą energią i by objęła wszystkie warstwy społeczeństwa żydowskiego, na wet najuboższe, tak by ani jeden Żyd nie został w niej pominięty. Hasło bowiem odbudowy żydowskiego stanu posiadania jest hasłem całego żydostwa polskiego.

Przewodniczący Komitetu Pomocy w Brześciu p. Kowartowski złożył szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej akcji pomocy na miejscu. Ze sprawozdania tego wynika, że akcja pomocy dotychczas obejmuje 1.208 poszkodowanych, poza tym jest jeszcze około 750 poszkodowanych pośrednio, którzy wskutek rozruchów stracili możliwość pracy i zarobkowania.

Otrzymane z Kasy Centralnej fundusze wydatkowane zostały w pierwszym rzędzie na pomoc doraźną dla poszkodowanych. Obecnie zaś Komitet rozpoczyna drugi etap swej działalności, a mianowicie, pomocy konstruktywnej w formie długoterminowych pożyczek.

Poza umożliwieniem placówkom handlowym naprawiania szkód, wstawiania szyb i tp. zakupiono dla rzemieślników maszyny do szycia, oraz udzielono pomocy pośrednio poszkodowanym rzemieślnikom i robotnikom.

P. Kowartowski przedstawił plan pomocy konstruktywnej, któraby objęła w dalszym etapie akcji pomocy kilkadziesiąt placówek handlowych.

Plenarne posiedzenie egzekutywy wyraziło przekonanie, że całe żydostwo polskie w dalszym ciągu poprze z należytą energią akcję zbiórkową na rzecz Brześcia, której hasłem jest „Brześć musi być odbudowany".

W oczekiwaniu raportu Komisji Królewskiej

Dr. Weizman nie był u min. Kolonij -- O czym mówił Czertok w Wauchopem -- Weizman nie wyraził zgody na plan podziału --- Dlaczego ogłoszenie raportu uległo opóźnieniu?

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Londyn, 27. 6. (O) W sposób najzupełniej autorytatywny jesteśmy w stanie zaprzeczyć sensacyjnej wiadomości, zamieszczonej przez część prasy, jakoby minister kolonii, Ormsby Gore, zaprosił dra Weizmanna i poinformował go o treści sprawozdania Komisji Królewskiej. Wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. Prawdą jest natomiast, że Egzekutywa londyńska zabiega, by otrzymać raport możliwie jak najwcześniej, aby mogła przestudiować go dokładnie. Faktycznie zachodzi niebezpieczeństwo, że rząd angielski tym razem nie zakomunikuje Egzekutywie treści raportu, a co najwyżej uczyni to zaledwie na kilka dni przed ogłoszeniem sprawozdania.

Nie jest też zgodne z prawdą, że Czertok został zaproszony przez Wysokiego Komisarza dla omówienia raportu. Przed odjazdem do Londynu Wysoki Komisarz zaprosił Czertoka, ale mówili oni o bieżących sprawach, szczególnie zaś o kwestii bezpieczeństwa w Palestynie i o udziale Żydów w policji palestyńskiej.

Tak samo jesteśmy oficjalnie upoważnieni do kategorycznego zdementowania słuchów, jakoby dr Weizmann już miał się oświadczyć ZA planem podziału Palestyny. Dr Weizmann nie był w tej sprawie zapytywany przez żadne oficjalne czynniki ani się w tej kwestii w ogóle nie wypowiadał.

W związku z opóźnieniem terminu ogłoszenia raportu krążą różne wersje. Wedle jednych pogłosek należy to zawdzięczać Ameryce. Sprawozdanie miało być dla nas wybitnie niekorzystne. Na skutek interwencji Ameryki, która żądała uwzględnienia żydowskich postulatów, Komisja musiała w ostatniej chwili wprowadzić różne zmiany, korzystne dla Żydów, m. in. włączenie Jerozolimy do terytorium przyszłego państwa żydowskiego.

Inna wersja tłumaczy opóźnienie sprawozdania tym, że rząd chciał najpierw skonstatować, jak odnosić się będzie do planu podziału Palestyny, cały Bliski Wschód, szczególnie zaś chodziło rządowi o wrażenie, jakie wywoła plan utworzenia wielkiego arabskiego państwa pod władzą Abdullaha. Anglia była zainteresowana w stwierdzeniu, jaka reakcja nastąpi ze strony Turcji, Iraku i Syrii na wiadomość o powołaniu do życia wielkiego państwa arabskiego, które ma służyć interesom Anglii na Bliskim Wschodzie. Podróż emira Abdullaha do Ankary, stolicy Turcji, oraz jego wizyta w Bagdadzie i Damaszku zakończyły się powodzeniem. Brytyjski plan przyjęto tam przychylnie. Dopiero po otrzymaninu sprawozdania od emira Abdullaha, rząd zadecydował plan podziału Palestyny i polecił Komisji Królewskiej zakończyć ostatecznie raport.

Transjordania dostępna dla kapitału żydowskiego?

Napięta sytuacja polityczna w kraju Abdullaha

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Jerozolima, 27. 6. (S) Prasa arabska podaje różne szczegóły o napiętej sytuacji politycznej w Transjordanii. „Mukatan" donosi, że emir zakomunikował przywódcom opozycji następujące żądanie:

1) Emir zgadza się na utworzenie rządu według życzeń narodowców, pod warunkiem, że na czele jego stanie dotychczasowy premier, Ibrahim Pasza.

2) Zgadza się na rozpisanie wyborów do Rady Ustawodawczej pod warunkiem, że narodowcy zapewnią ponowny wybór dwóch kan-

dydatów rządowych.

3) Narodowcy mają zezwolić na dopływ obcego kapitału do Transjordanii. („Mukatan“ wyjaśnia, że chodzi o kapitał żydowski“).

Przedstawiciele narodowców odrzucili te warunki, a Emir wydał rozkaz wywiezienia członków Egzekutywy partii narodowej do odległych miejscowości Transjordanii, gdzie znajdują się pod strażą. Z różnych stron napływają telegramy protestacyjne do emira, na skutek czego sytuacja uległa zaostrzeniu. Przywódcy opozycji wręczyli memoriał emirowi, gdzie wymieniają swoje żądania, by nie zezwolić na inwestowanie żydowskich kapitałów w Transjordanii. Poza tym żądają wprowadzenia zmian ustawowych, aby rząd był odpowiedzialny wobec Rady Ustawodawczej, a nie wobec emira. W końcu domagają się, aby zrezygnowano z usług urzędników, przysłanych do Transjordanii przez rząd palestyński.

Zaciekła walka między muftim a emirem Abdullahem

Jerozolima, 27. 6. ŻAT. W związku z podróżą wielkiego muftiego Jerozolimy do Damaszku krążą różne pogłoski. Aczkolwiek mufti twierdzi, że podróż jego ma charakter prywatny, tym niemniej jednak przypisuje się jej duże znaczenie polityczne. Mufti odbył dłuższe konferencje z prezydentem republiki syryjskiej oraz z wicepremierem. Następnie mufti spotkał się z syryjskimi przywódcami nacjonalistycznymi emirem Szekib Arslanem i Issa Dżabri, którzy powrócili niedawno z wygnania. Jak przypuszczają, mufti zmierza do zwołania do Jerozolimy konferencji krajów arabskich, jeśli Arabowie nie uznają zaleceń Komisji Królewskiej za zadawalniające. W rozmowie z przedstawicielami prasy mufti oświadczył, że wziął udział w zgromadzeniu Istiklalu w Damaszku. Godnym jest też uwagi, że mufti konferował z działaczem iraskim Mawluth Pasza el Makles, który bawi obecnie w Damaszku.

„Haarec“ donosi ze źródeł arabskich, że jadąc do Damaszku mufti postawił sobie następujące dwa zadania: po pierwsze ,spotkać się z syryjskimi mężami stanu, przywódcami syryjskiego obozu narodowego, aby uzyskać od nich zapewnienia, że nie poprą propozycji egipskiego emira Machmeda Ali o zjednoczeniu Palestyny z Transjordanią i Syrią pod panowaniem emira Abdullaha. Powtóre emir spotka się z przywódcami opozycji transjordańskiej, aby spotęgować akcję polityczną przeciwko emirowi. Mufti pragnie przy tym wyzyskać rozgoryczenie, jakie w kołach syryjskich wywołała przyjaźń emira Abdullah z Turcją w okresie zaognienia zatargu o Aleksandrettę.

Pismo arabskie „A-Difac“ donosi, że emir egipski Machmed Ali otrzymał informacje o przychylnej ocenie jego projektu w kołach politycznych syryjskich. Napotyka na pewien sprzeciw projekt królestwa, gdyż syryjczycy pragną zachować republikę. Liban gotów jest zaakceptować ten plan pod warunkiem, że autonomia jego nie będzie uszczuplona. Z Damaszku wyjechał do Kairu dr. Szahabander. Podróży tej przypisuje się znaczenie polityczne.

„Haboker“ donosi, iż według wiadomości z Ammanu emir Abdullah zrezygnował na razie z podróży do Nablussu. Zamierza on natomiast wysłać delegację do Damaszku, która wraz z palestyńską opozycją arabską przeciwdziałać ma akcji muftiego. Później dopiero emir zamierza odbyć podróż polityczną po Palestynie.

Do Jerozolimy zwołany będzie kongres muzułmański

Damaszek, 27. 6. ŻAT. Naczelny mufti Jerozolimy zwołał konferencję motablów arabskich i syryjskich, na której postanowiono zwołać drugi kongres muzułmański do Jerozolimy.

Działacz arabski odwiedzi Mussoliniego

Jerozolima, 27. 6. ŻAT. Sekretarz naczelnej rady arabskiej i przewódca stronnictwa muftiego Dżemal el Husseini, który kierował arabską akcją propagandową w Londynie w drodze powrotnej z Londynu do Jerozolimy zatrzyma się w Rzymie gdzie będzie przyjęty przez Mussoliniego.

„Czarna ręka“ arabska dostała po palcach

Jerozolima 27. 6. ŻAT. Policja wkroczyła dziś w Hajfie na zebranie arabskiej organizacji terrorystycznej „Czarna ręka“. Organizacja ta rozwijała ostatnio ożywioną akcję dokonując licznych aktów terrorystycznych. Policja aresztowała wszystkich uczestników zebrania. Jak przypuszcza ją, cała banda została zlikwidowana.

Agencja żydowska przedłoży projekt podziału palestyny

Jerozolima, 27. 6. ŻAT. Dzisiejszy „Haarec“ donosi, że Egzekutywa Agencji Żydowskiej jeszcze przed XX Kongresem Syjonistycznym przedłoży poszczególnym kierownictwom stronnictw syjonistycznych projekt podziału Palestyny. Pismo informuje, że angielskie koła rządowe skłonne są nadać żydowskiej części Palestyny statut dominium brytyjskiego.

Nie będzie żadnych zmian w Palestynie?

Jerozolima, 27. 6. ŻAT. Dziennik arabski „A Difae“ donosi, że wedle otrzymanych z kół politycznych informacji nie dojdzie obecnie do daleko idących zmian w Palestynie. Sprawozda nie Komisji Królewskiej wychodzić ma z założenia, że mandat nie może być na razie zniesiony i szersze zmiany będą do pomyślenia dopiero w przyszłości. Również minister kolonii Ormsby Gore ma być zdecydowanym przeciwnikiem zniesienia mandatu, natomiast wypowiada się za zmianami w zakresie imigracji, zakupów ziemi i t. d. Komisja Królewska poruszyć ma również kwestię konferencji okrągłego stołu i usiłuje uspokoić mahometan indyjskich co do losu muzułmańskich miejsc świętych w Palestynie.

„Najlepsza“ ilustracja

Londyn 27. 6. ŻAT. Dzisiejszy „Observer“ omawia w artykule wstępnym projekt podziału Palestyny i zaznacza, że najlepszą ilustracją bezstronności i słuszności tego projektu jest równoczesny sprzeciw Żydów i Arabów. Pismo dodaje, że byłoby wskazane, ażeby Żydzi i Arabowie zajęli opważniej sze stanowisko wobec projektu podziału Palestyny.

Elektrownia Ruttenberga w Palestynie

Londyn. 27. 6. ŻAT. Dyrekcja Palestine Electric Corporation (koncesja Ruttenberga) postanowiła wystąpić na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy z wnioskiem wypłacenia za rok 1936 dywidendy w wysokości 5 proc., co wraz z wypłaconymi już 2½% stanowić będzie dywidendę 7½%, wolnej od opłat dla akcji zwyczajnych i grupy A.

Huragan w Salonikach zniszczył 150 domów żydowskich

Saloniki 27. 6. ŻAT. Huragan, który przeszedł nad Salonikami zniszczył 150 domów w dzielnicy żydowskiej. W innych dzielnicach straty nie są znaczne.

Kongresówka wyśle na Kongres 63 delegatów

Warszawa, 27. 6. (A) Centralny komitet szeklowy ustalił już ostatecznie, że w b. Kongresówce sprzedano 186.000 szekli na XX Kongres z czego 161.000 w bieżącym roku, a 25.000 w ubiegłym roku. B. Kongresówka wyśle więc na Kongres 63 delegatów. (Dwa lata temu wysłała na Kongres 87 delegatów).

Sensacyjna prośba do P. Prezydenta

o ułaskawienie utalentowanego powieściopisarza, uwięzionego za przemyt

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 27. 6. (A) Niezwykła prośba o ułaskawienie wpłynęła do kancelarii P. Prezydenta R. P. Prośba ta została złożona przez wydawnictwo nakładem którego ukazała się jedyna w swoim rodzaju książka pt. „Kochanek wielkiej niedźwiedzicy“. Autorem tej książki jest Sergiusz Piasecki więzień przebywający od 10 lat w więzieniu Świętokrzyskim. Piasecki był żołnierzem w czasie wojny polsko - bolszewickiej gdzie się kilkakrotnie odznaczył, lecz po powrocie z wojska wykoleił się i zajął się przemytem. Piasecki był jednym z najgroźniejszych przemytników. Co kilkanaście dni przechodził granicę polsko - sowiecką przemycając znaczne ilości towarów i niejednokrotnie przy próbie schwytania go posługując się bronią. Wreszcie został schwytany i skazany na karę śmierci, jednak ze względu na jego wielkie zasługi w czasie wojny, P. Prezydent zamienił mu karę śmierci na dożywotnie więzienie. Piasecki przebywa już w więzieniu 10 lat i oto nagle w umyśle jego wyłoniła się chęć opisania swoich dziejów.

Przed kilku miesiącami znany literat Melchior Wańkowicz otrzymał od Piaseckiego list, w którym prosi go o pomoc w wydaniu książki. Wańkowicz udał się specjalnie do więzienia Świętokrzyskiego i tutaj zetknął się z Piaseckim. Książka była napisana z ogromnym talentem. Wańkowicz zabrał ze sobą rękopis i jedno z warszawskich wydawnictw wydało tę książkę. Obecnie wydawnictwo to zwróciło się do P. Prezydenta o ułaskawienie Piaseckiego. Do prośby załączono egzemplarz książki. Świat literacki z wielkim zaciekawieniem oczekuje na rezultat tej prośby.

Beznadziejny stan ofiary pogromu brzeskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 6. (A). W szpitalu na Czystem dokonano wczoraj operacji na ciężko chorym kupcu z Brześcia Jakubie Kaltmannie. Kaltmann jest ofiarą zajść brzeskich. Podczas pogromu 13 maja został on ciężko ranny i umieszczono go w szpitalu brzeskim, gdzie przebywał do środy. W środę wieczór ordynator szpitala polecił chorego natychmiast przewieźć do Warszawy, gdzie w szpitalu na Czystem dokonano amputacji nogi. Stan chorego jest beznadziejny.

PRZEGLĄD * PRASY *

Ku likwidacji zatargu

Zatarg o przeniesienie trumny Marszałka Piłsudskiego osiągnął już najwyższe nasilenie i zbliża się powoli ku likwidacji.

Polska Agencja Telegraficzna, która w pierwszych dwóch dniach ogłaszała dosłowne teksty licznych protestów, ogranicza się obecnie do wyliczania nazw protestujących organizacyj. Protesty te zaopatrywane są poza tym uwagą: „komunikują nam", — co w gwarze dziennikarskiej oznacza, że odpowiedzialność spada na podpisane organizacje. Zwraca uwagę dopisek „Polski Zbrojnej", która donosi o licznych listach, nadesłanych do redakcji w tej sprawie. Listów tych redakcja nie ogłasza z „braku miejsca". Prasa polska nie wraca więcej do motywów sporu poza „Głosem Narodu", który w artykule redakcyjnym usiłuje odpowiedzieć na zarzuty Naczelnego Komitetu Wykonawczego dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego. I „Słowo" wileńskie poświęca zatargowi drugi artykuł p. t. „Czemu Wieniawa, nie strzegł jak wierny syn tej trumny. Natomiast „Czas" nie ukazał się już drugi dzień z rzędu. Wedle pogłosek, wśród konserwatystów doszło do poważnego konfliktu na tle stosunku „Czasu" do sprawy krakowskiej; przy czym prezes Rady Naczelnej stronnictwa konserwatystów ks. Janusz Radziwiłł wystąpił podobno przeciw stanowisku „Czasu".

Dużo miejsca sprawie zatargu poświęca prasa zagraniczna. Prasa wiedeńska i czeska stwierdzają zgodnie, że zatarg zostanie rychło zlikwidowany i że akcja mediacyjna została już podjęta.

Kto informuje zagranicę

W każdym, „szanującym się" piśmie antysemickim odpowiedź na powyższe pytanie jest już z góry znana: „informują Żydzi, psując opinię Polski". Nieraz wskazywaliśmy, że taki zarzut jest niezgodny z rzeczywistością. Katowicka „Polonia" ogłasza korespondencję swego amerykańskiego współpracownika, który przytacza następujący wywiad wielkiego pisma amerykańskiego „New York Times" z szefem sztabu Ozonu płk. Kowalewskim:

„Polska odsuwa się od zasad demokracji z równymi prawami dla wszystkich narodowości w Jej granicach, co zostało określone w Traktacie Wersalskim, jako warunek Jej ponownego utworzenia i usiłuje zbudować przez organizację z góry, zamiast przez rewolucję z dołu, państwo autorytatywne („authoritarian"), władane przez Polaków, pod wodzą marszałka Rydza Śmigłego i z gwarancją wojska dla dobra większości polskiej..."

Dla amerykańskiej opinii, która jest nawskróś demokratyczna i antyfaszystowska takie słowa są wystarczającą informacją. Na podstawie tej enuncjacji można wysnuć całkiem proste wnioski.

Po werdykcie

Na marginesie werdyktu sędziów przysięgłych w procesie Doboszyńskiego pisze „Robotnik"

Orzeczenie to nie jest, rzecz prosta, ostateczne. Powstałaby bowiem — w wypadku przeciwnym — sytuacja zgoła nieprawdopodobna: pomocnicy i wykonawcy rozkazów p. Doboszyńskiego byliby skazani, a sam kierownik „akcji na Myślenice" byłby zwolniony od winy i kary. Stan prawny i... MORALNY byłby co najmniej... dziwaczny. Pomijamy już samą treść i sam przebieg owej „akcji".

Myśliciel angielski Hobbes mawiał: „Niesprawiedliwość jest tym, co w geometrii nazywa się absurdem"

Gdyby Dmowski był młodszy...

Organ młodych konserwatystów „Polityka" odznacza się oryginalnością oceny sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej. Weźmy dla przykładu takie zdanie:

W obozie narodowym rozpoczęła się już wyraźna rozgrywka o spadek po człowieku niewątpliwie najsilniejszym po Piłsudskim w Polsce XX w. — po Romanie Dmowskim. Gdyby pan Roman miał dziś lat 50 byłby już niewątpliwie teraz u władzy. Nikt w Polsce nie ma tylu co on wychowanków politycznych, nikt równie licznej organizacji politycznej, nikt wreszcie nie potrafił, pomimo odsunięcia od wpływów i władzy, takiego zachować autorytet. Ale Dmowski jest już do akcji, do walki o władzę nie zdolny. Ma on swojego Becka — Dra Tadeusza Bieleckiego — niezrównanego organizatora partyjnego, ale ten nie ma jednak ani horyzontów, ani formatu, ani prestiżu, ani kalibru intelektualnego pana Romana. Endecja zostaje bez wodza.

Nie mniej oryginalna jest konkluzja:

Konkludujemy. Obecne „porozumienie" z prawicową opozycją polega na tym, że dano jej względną bezkarność ekscesów. Takie „porozumienie" jest niemoralne, a politycznie niesłychanie niebezpieczne. Bo ekscesy wywołują reakcję — i to bardzo przykre. Przecież to Kraków i Lwów położyły Kościałkowskiego i flirt z lewicą. Niech no się zdarzy pogrom w Warszawie, a cała prawica będzie w ładnym piwie, nie tyko ta, co zawiniła.

Kontrahent prawicowy musi się zastanowić. Bardzo poważnie. Dobra karta nie trwa wiecznie.

Jak widać, „Polityka" bierze na siebie rolę swata, który za wszelką cenę chce skojarzyć ścisłe porozumienie i przymierze. Czy w tej dziedzinie potrzebny jest jeszcze swat?

(**M**)

W rocznicę śmierci blp. Dra Teodora Herzla i Chaima Nachmana Bialika

We wtorek, dnia 29 bm. odbędzie się w Templu przy ul. Podbrzezie

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

dla uczczenia pamięci Wodza i Nauczyciela Narodu, blp. Teodora Herzla i Chaima Nachmana Bialika.

Nabożeństwo rozpocznie się o godz. 10.45 przedpołudniem.

Żydostwo Krakowa tłumnym przybyciem uczci pamięć obydwóch wielkich Synów Narodu.

Komitet Lokalny Organizacji Syjonistycznej w Krakowie.

Kościół katolicki w Ameryce bierze udział w akcji antyhitlerowskiej

Nowy Jork, 27. 6. ŻAT. Do antyniemieckiego ruchu bojkotowego przystąpiły ostatnio liczne gminy katolickie w Stanach Zjednoczonych. Parafia św. Mikołaja w Nowym Jorku, jedna z największych w tym mieście, licząca przeszło 6,000 parafian, wezwała wszystkich parafian do wzięcia czynnego udziału w akcji bojkotowania wyrobów niemieckich oraz w ruchu, zwróconym przeciwko propagandzie narodowo - socjalistycznej w Stanach Zjednoczonych.

Bosel i jego przyjaciółki

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Wiedeń, 27. 6. (z) Jak już donieśliśmy, dnia 6 lipca br. rozpoczyna się proces znanego w swoim czasie potentata finansowego Bosela o oszustwa na szkodę Pocztowej Kasy Oszczędności na kwotę 28 milionów szylingów. Wśród wezwanych na rozprawę świadków znajdują się dwie przyjaciółki Bosela: Helena Schulz i Gertruda Reinhard. Każda z nich otrzymała od Bosela willę; obie wille kosztowały 330.000 szylingów. Na utrzymanie obu przyjaciółek wydawał Bosel rocznie 700.000 szylingów. Darowizny te upozorował Bosel w swych księgach jako rzekome akty kupna, jak gdyby obie wille zostały wymienionym kobietom sprzedane. Mimo tych olbrzymich wydatków Bosel zeznał wobec władz podatkowych, że jego dochód roczny wynosi 240.000 szylingów.

Ormsby Gore i sir Artur Wauchope opracują wytyczne nowej polityki palestyńskiej

Jerozolima, 27. 6. ŻAT. Dziennik arabski „A-Difae" donosi, że minister kolonii Ormsby Gore opracowuje obecnie wespół z Wysokim Komisarzem sir Arturem Wauchope, którego specjalnie wezwano do Londynu, nowe wytyczne polityki angielskiej w Palestynie na podstawie zaleceń Komisji Królewskiej.

Według informacji tegoż pisma arabskiego prezydent dr Weizmann konferować będzie z Wysokim Komisarzem o wytycznych nowej polityki angielskiej jeszcze przed ich ostatecznym sformułowaniem. Przekład bardzo obszernego sprawozdania Komisji Królewskiej na język hebrajski i arabski potrwać ma blisko trzy tygodnie.

JESZCZE 20.000 DUNAMÓW PLANTACYJ POMARAŃCZOWYCH.

Jerozolima, 27. 6. ŻAT. Według sprawozdania departamentu rolnego rządu palestyńskiego w ubiegłym roku przybyło w Palestynie 20 tysięcy dunamów plantacji pomarańczowych. Ogółem więc obszar plantacji sięga w Palestynie 298.000 dunamów.

Pielgrzymka na groby ochotników-Żydów armii francuskiej

Paryż, 27. 6. ŻAT. W tych dniach odbyła się doroczna pielgrzymka kombatantów żydowskich armii francuskiej na groby kilkuset ochotników-Żydów, poległych na polach bitew w Laon w czasie Wojny Światowej. Kombatantów prowadził członek izby deputowanych z okręgu Laon, Żyd Pierre Bloch. U stóp pomnika poległych złożono wieniec i odprawiono nabożeństwo. Uroczystość zakończyła defilada kombatantów i oddziałów wojskowych garnizonu Laon. Samorząd miasta wydał przyjęcie na cześć kombatantów.

Władze paryskie odmawiają wydania emigrantki z Niemiec

Paryż, 27. 6. ŻAT. Na żądanie władz niemieckich aresztowano niedawno w Paryżu emigrantkę żydowską z Niemiec, urzędniczkę banku Ingeborg Hermann, której władze niemieckie zarzucały fałszerstwa i oszustwa. Obecnie sąd francuski rozpatrzył materiały, dostarczone przez policję niemiecką, i stwierdzając, że nie zawierają one żadnych podstaw do zarzucania Hermann inkryminowanych jej przewinień, zarządził uwolnienie nie aresztowanej, odmawiając wydania jej władzom niemieckim.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Prowokacyjny wybryk listonosza

Kielce, 27, 6. (ś) Dnia 24 bm. przechodził przez plac Wolności Szeftel Cwajgel z Kielc wraz ze żoną Ruchlą Cwajgel. W pewnej chwili przystąpił do nich listonosz Leon Metryka z Kielc, który bez żadnego powodu wyciągnął re wolwer z kieszeni i skierowawszy lufę do Cwajgla krzyknął „Żydzie ty sk... ja cię muszę zabić". Przerażony Cwajgiel zdążył chwycić listonosza za rękę i starał się przeszkodzić mu w wykonaniu pogróżki, a żona tymczasem pobiegła na policję. Wreszcie udało się Cwajglowi siłą wepchnąć rękę listonosza z rewolwerem do jego kieszeni; wtedy listonosz z drugiej kieszeni wyciągnął nóż i chciał Cwajgla przebić, lecz i to udaremnił Cwajgel.

Kiedy listonosz następnie zorientował się, że żona Cwajgla pobiegła po pomoc, schował nóż, wyciągnął papierosa i chciał poczęstować nim Cwajgla, przy czym powiedział do niego: „o ile nie zapalisz papierosa krzyknę, że mnie bijesz, a będziesz miał jak w Przytyku". Cwajgel bojąc się tej prowokacji przyjął papierosa. W tym momencie nadbiegł posterunkowy ze żoną Cwajgla. Niebezpiecznego awanturnika odprowadzono wraz z Cwajglem na komisariat policyjny, gdzie został spisany protokół. Listonosz przekazany został sędziemu śledczemu.

Pogrzeb ofiary skrytobójczego zamachu

Przy udziale 15.000 osób odbył się w Brzeżanach pogrzeb zamordowanego skrytobójczo przed kilku dniami komendanta Zw. Strzeleckiego w Taurowie, ś. p. Adolfa Czuby. W kondukcie pogrzebowym kroczyło 15 księży oraz przedstawiciele władz ze starostą powiatowym na czele. Niesiono około 40 wieńców. Nad mogiłą wygłoszono szereg przemówień.

Ś. p. Czubę pochowano na cmentarzu wojskowym.

Po pogrzebie odbyło się zebranie pracowników samorządowych, na którym uchwalono przeprowadzić zbiórkę wśród całego społeczeństwa brzeżańskiego, celem zapewnienia bytu żonie zamordowanego i pięciorо nieletnim dzieciom.

Ohydne zamordowanie 9-letniej dziewczynki

Z Białegostoku donoszą: W lesie na przedmieściu Dojlidy znaleziono zwłoki córki st. wachmistrza 9-letniej Danuty D. ze śladami gwałtownej śmierci wskutek uduszenia. Liczne zadrapania na ciele dziewczynki i porwana sukienka wskazywały, że zamordowana broniła się przed zbrodniarzem.

Natychmiastowe dochodzenie policji doprowadziło do zatrzymania poszlakowanych o dokonanie zbrodni — 22-letniego Włodzimierza Szulejkę i 24-letniego Stanisława Sawonia.

Aresztowanie przywódcy „Deutsche Vereinigung"

Przywódca „Deutsche Vereinigung" dr. Gero von Gersdorff został aresztowany w Bydgoszczy i przewieziony do więzienia w Chojnicach. Ze względu na toczące się śledztwo przyczyny aresztowania trzymane są w tajemnicy.

Czołowi działacze ZZZ. przed sądem

Wileński Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę generalnego sekretarza Z. Z. Z. i redaktora „Frontu Robotniczego", Jerzego Szuriga, oraz działacza z ramienia tego związku na terenie Łodzi, Zygmunta Ziółki. Akt oskarżenia zarzucał im nawoływanie do strajku w formie przekraczającej granice prawne oraz wystąpienia antypaństwowe.

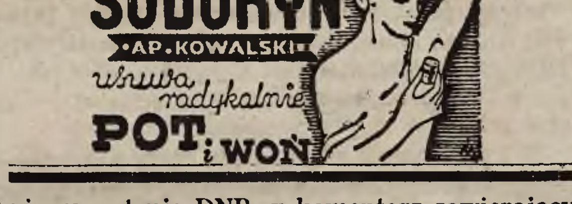
Proces przeciągnął się prawie do północy. Obaj oskarżeni skazani zostali na trzy miesiące aresztu każdy, z zawieszeniem kary na 2 lata. Prokurator zapowiedział apelację.

Leon Blum uratował pokój

KRAKÓW, 28 czerwca.

Polityka zagraniczna Trzeciej Rzeszy osiągnęła w ostatnich tygodniach rekord zygzakowatości. Naprzód była seria zachwytów prasy niemieckiej z powodu zaproszenia Neuratha do Londynu. Nie tylko zresztą prasa niemiecka, ale idąca w jej zaprzęgu część prasy zagranicznej pisała, że Hitler zrealizuje wreszcie główny cel swej polityki zagranicznej, który mu przyświecał jeszcze wtenczas, gdy pisał ewangelię socjalizmu narodowego tj. swą autobiografię p. t. „Mein Kampf". Wszak Hitler uważał Francję za produkt „bastardyzmu" rasy białej z rasą murzyńską i idealizował kuzyna anglo-saskiego, z którym za wszelką cenę należy się porozumieć. Później nastąpiło nagłe odwołanie wizyty Neuratha w Londynie, umotywowane odrzuceniem żądań niemieckich z powodu rzekomej próby storpedowania krążownika niemieckiego „Leipzig". A teraz „Angriff" organ Goebbelsa, lansuje znowu wersję, że minister Neurath nie odwołał, tylko odroczył swoją wizytę londyńską, a więc spodziewać się należy, że Londyn powtórzy jeszcze raz swe zaproszenie, które tym razem zostanie przyjęte.

O wiele bardziej zygzakowate były komunikaty oficjalne Trzeciej Rzeszy. Nie tylko zygzakowate, ale po prostu tajemnicze i operujące faktami nie tylko nie dającymi się skontrolować, ale wprost wymyślonymi. DNB. (Deutsches Nachrichten Büro) przynosi dnia 13 czerwca br. następującą informację: „Bolszewicka stacja nadawcza Bilbao donosi, że nowa flotylla łodzi podwodnych, uposażona w najbardziej nowoczesny materiał i doskonale uzbrojona, podjęła znowu swoją działalność na wodach hiszpańskich Morza Śródziemnego. Zadaniem tej nowej flotyli ma być oczyszczenie wód hiszpańskich z zagranicznych łodzi podwodnych czy to włoskich czy niemieckich". To doniesienie



nie zaopatruje DNB w komentarz zawierający groźbę pod adresem „czerwonych piratów". Faktem jest, że w Bilbao nie było bolszewickiej stacji nadawczej, a podanego przez DNB komunikatu o nowej flotyli łodzi podwodnych nikt nie słyszał. Zresztą gdyby nawet taka flotyla istniała, mógł nią dysponować nie rząd baskijski w Bilbao, lecz rząd w Walencji. Powtóre, czyż można sobie wyobrazić, by ludzie przy zdrowych zmysłach podawali tego rodzaju wiadomość, która mogła tylko zwrócić uwagę właśnie tych włoskich lub niemieckich łodzi podwodnych, z których flotyla chciała oczyścić wody hiszpańskie? Jest więc rzeczą jasną, że Trzecia Rzesza po prostu wymyśliła sobie tę bajeczkę, a w jakim celu, później zobaczymy.

W kilka dni później DNB zaprzeczyła pogłosce, jakoby krążownik niemiecki „Leipzig" miał zostać storpedowany. Ale już 18 czerwca dementuje DNB swoje pierwotne dementi, podając dokładne szczegóły o próbie storpedowania krążownika „Leipzig", a w ślad za tym cała prasa niemiecka rozpoczęła gwałtowną kampanię. Dziwne były też komunikaty niemieckie w związku ze sprawą krążownika „Leipzig". Dowiedzieliśmy się z nich, że kanclerz Hitler przyjechał do Berlina, że zwołał radę wojenną, która zastanawiała się nad nową sytuacją. Te berdzo groźne komunikaty zaniepokoiły opinię świata. Nie bez racji zresztą, bo Niemcy zażądały od Francji i Anglii nie tylko wspólnej z Niemcami i Włochami demonstracji flotowej, w porcie Walencji, lecz konfiskaty wszystkich hiszpańskich łodzi podwodnych. A gdy Anglia i Francja na to się zgodzić nie chciały, żądając naprzód zbadania całej sprawy, Niemcy i Włochy zrezygnowały z kontroli hiszpańskiej, a minister Neurath odwołał swoją wizytę w Londynie. Nastąpiło w Berlinie demarche Anglii i Francji, a ambasador angielski Henderson, tak życzliwy dla Trzecnej Rzeszy, zwrócił uwagę rządu niemieckiego, że Anglia uważać będzie jednostronne represje niemieckie za akt wrogi wobec siebie. Zaraz po tym demarche nastąpiło uspokojenie, a niemieckie komunikaty doniosły, że odbyła się wprawdzie w Berlinie narada gabinetowa, ale nie pod przewodnictwem kanclerza Hitlera, lecz premiera pruskiego Goeringa i że dyskutowano sprawę... nowego kodeksu karnego. W ten sposób usiłowano zatuszować odwrót.

Oto garść faktów zaczerpniętych z kroniki ostatnich tylko kilku dni. Widzimy jasno, że chodzi tu o łańcuch fantastycznych pogłosek, których celem może być tylko prowokacja. Po zlikwidowaniu afery krążownika „Deutschland" nastąpiło pewne odprężenie w sytuacji międzynarodowej. Konferencja imperialna podkreśliła wprawdzie wierność Anglii i dominiów dla Ligi Narodów, ale zażądała wyraźnego odseparowania statutu Ligi Narodów od traktatów pokojowych. Przypominamy, że był to do niedawna stały postulat Trzeciej Rzeszy. Anglia wyciągnęła jeszcze raz rękę do zgody i chciała raz jeszcze spróbować, czy się jej uda Niemcy z powrotem sprowadzić do Ligi Narodów. O tej sprawie chciano właśnie mówić z Neurathem w Londynie. Czym więc wytłumaczyć sobie można taką nagłą zmianę frontu Trzeciej Rzeszy?

Oto Niemcy uważały, że nadszedł wreszcie „dzień" tak upragniony i oczekiwany. Nadzieję tę wywołała przede wszystkim dymisja Bluma. Zdaje się, że w Trzeciej Rzeszy żywiono iluzję, że po upadku rządu frontu ludowego musi we Francji wybuchnąć wojna domowa. Świadczy to tylko o mentalności dyktatorów, że w parlamentarnej zmianie rządów krajów demokratycznych widzą tylko ewentualność chaosu. Odwagi Niemcom dodało też rozstrzelanie Tuchaczewskiego i towarzyszy. W Berlinie przekonano się jednak, że nadzieje te były przedwczesne, a szybkie zlikwidowanie przesilenia rządowego we Francji sparaliżowało jakiekolwiek plany agresji, czy to wobec Francji, czy też wobec Czechosłowacji. Śmiało powiedzieć można, że Blum uratował znowu pokój europejski, mógł bowiem przeć we Francji do nowych wyborów pod hasłem walki z senatem. Nie uczynił tego jednak, zdając sobie dobrze sprawę, że roznamiętnienie wyborcze w takim momencie, jest wodą na młyn Trzeciej Rzeszy.

O tym, że Trzecia Rzesza w swych rachubach zupełnie się przeliczyła, że tak misterny system prowokacji zawiódł na całej linii, świadczy też mowa Lloyda George'a w Izbie gmin. Przed kilku miesiącami zaledwie był Lloyd George gościem Hitlera, o którym pisał w samych superlatywach, a teraz po zdemaskowaniu polityki Trzeciej Rzeszy nader gwałtownie zaatakował Niemcy, określając je jako jedyne niebezpieczeństwo grożące pokojowi świata i cytując słowa zmarłego Austina Chamberlaina: „Jaki to może mieć cel zawierać z Niemcami jakiekolwiek umowy? Niemcy tak długo, jak im to jest dogodne, dochowują paktów, a w momencie kiedy uważają za stosowne łamią je". Dawid Lloyd George utrafił w samo sedno rzeczy, a ta przemiana do niedawna jeszcze przyjaciela Trzeciej Rzeszy w niedowierzającego wroga świadczy najlepiej o tym, jak trzeźwo poważna opinia europejska ocenia politykę zagraniczną Trzeciej Rzeszy.

M. K.

Sprawa wizyty v. Neuratha w Londynie

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Londyn, 27. 6. (z) W „Daily Express" ukazała się wiadomość, jakoby rząd brytyjski miał zamiar ponowić zaproszenie min. Neuratha do Londynu. Miarodajne sfery uważają wiadomość tę za dowolną kombinację, podkreślając, że do czasu wyjaśnienia stanowiska włosko-niemieckiego rozmowy Neuratha w Londynie nie mogłyby doprowadzić do konkretnych rezultatów.

DIAMENTOWY JIM

Jedyny milioner, który umiał żyć i pomagać bliźnim

Gdy przyszedł na świat Jim Brady, zwany później Diamond Jim (Diamentowy Jim), w szynkowni jego ojca Daniela Brady zapanowało prawdziwe święto. Uszczęśliwiony oberżysta postawił swoim gościom dwie kolejki, jakby przeczuwał, że syn jego stanie się w przyszłości najpopularniejszym człowiekiem w N. Jorku.

Było to jesienią 1856 roku. Daniel Brady stronił od wódki, ale synek jego chętnie przesiadywał w ojcowskiej knajpie i z tego powodu ojciec wysłał go wcześnie w świat za zarobkiem.

Na początku został gońcem, w piętnastym zaś roku życia tragarzem na Centralnym dworcu. Gdy ukończył 23 lata, został komiwojażerem i był już na drodze do milionów, o których zawsze marzył, jak wszyscy Amerykanie. Żaden jednak z tych, którzy istotnie dorobili się milionów, nie rozdawał ich tak hojnie, jak Jim Brady.

Zaczął od sprzedaży kolejom żelaznym różnych materiałów i stał się wkrótce jednym z najdzielniejszych kupców.

Dewiza jego brzmiała:

„Kto chce zarabiać pieniądze, musi tak wyglądać, jakby je posiadał".

Był więc zawsze starannie ubrany, uśmiechał się uprzejmie i wesoło, a jego wkazujący palec zdobił pierścień z olbrzymim diamentem. Był to pierwszy diament. Ale w miarę bogacenia się, rósł jego zbiór diamentów. Ameryka poczęła mówić o „Diamentowym Jimie".

Nie brakło jednak sceptyków. Gdy Jim zjawiał się gdziekolwiek w sprawach handlowych, pysznił się swym diamentem, wywołując często wzgardliwą uwagę: „imitacja". Jim nie gniewał się o to. Zbliżał się w takich wypadkach do okna i kreślił diamentem na szybie swoje imię i nazwisko. Napis nie zacierał się i szydercy milkli.

Nie pojawili się więcej. Jim stał się bogaczem. Został wiceprezesem Standard Steel Car Company i wkrótce milionerem. Widywano go często w pierwszorzędnych restauracjach, otoczonego rojem młodych dziewcząt. Ważył 120 kilo. Uwagi obecnych nie przyciągała jednak jego potężna postać, lecz olbrzymie diamenty na palcach olśniewały ludzi.

Pomimo, że liczył dopiero około 40 lat, nie dał się opanować namiętności zbijania majątku, jak to czyniło wielu amerykańskich potentatów. Zwolnił tempo pracy, przestał oszczędzać. Namiętnością jego stało się wydawanie pieniędzy pełną garścią. Celem — gromadzenie diamentów i upajanie się radością wdzięcznych ludzi. „Diamond Jim" stał się symbolem hojności.

Wszędzie go spotykano: bywał na każdej premierze, na ucztach, wydawanych przez bogaczy, w nocnych lokalach. Sam pił jedynie mleko i oranżadę, lecz stawiał setki butelek wina przyjaciołom. Dawał kosztowne podarki młodym artystkom, urządzał festyny, podczas których stoły uginały się pod obfitą zastawą. Sam miał potężny apetyt, potrafił zjeść obiad, złożony z 20 potraw i jako gościnny gospodarz zachęcał innych, aby go naśladowali.

Jim nie zapominał jednak o pracy. Przyszedł do wniosku, że o godzinie 2-ej nad ranem łatwiej można robić dobre interesy, niż w południe.

Jim stał się twórcą nowej amerykańskiej techniki handlowej, łączącej interes z rozrywką.

Coraz to nowe pomysły podnosiły blask jego sławy. Zakupił wielki majątek. Opowiadano sobie, że dojono tam mleko do skopków, zdobnych w diamenty.

Z tej posiadłości wysyłano co tydzień 35 wozów ładownych z żywnością, przeznaczoną dla starych aktorów, bezrobotnych pracowników kolejowych i tancerek.

Wystarczyło, gdy dano znać Jimowi, że się jest głodnym, aby otrzymać natychmiast zapomogę. Nie skąpił. Płacił tygodniowo 2000 dolarów za samą czekoladę.

Jim posiadał rzadki zbiór diamentów. Na każdy dzień inne. Było ich około 3000.

Jego hojność i wspaniałomyślność przekraczały wszelkie granice. Ludzie podchodzili do niego, czy to w teatrze, czy podczas przyjęcia, lub w nocnym lokalu, i prosili o pożyczkę. Jim wyciągał natychmiast paczkę banknotów i dawał żądaną sumę. Gdy wyrzucano mu zbytnią hojność, odpowiadał:

— Wiem, że ludzie mnie eksploatują, ale stać mnie na tę przyjemność.

Był jedynym z milionerów, który tak odpowiadał.

Jego żołądek odpowiadał rozmiarami sercu. Gdy go pewnego razu operowano, okazało się, że żołądek Jima jest sześć razy większy, niż żołądek zwykłego śmiertelnika.

Nawet w chorobie stroił się w diamenty i obdarzał nimi pielęgniarki, które doglądały go po operacji.

Gdy wyzdrowiał, ufundował szpital. Zmarł przed 20 laty w roku 1917.

Cały Nowy Jork schodził się, aby spojrzeć raz jeszcze na swego ulubieńca, którego nawet w trumnie zdobiły diamenty. Dokoła piętrzyły się góry kwiatów, znoszonych przez wdzięcznych ludzi. Były tam wieńce po 1000 dolarów, były wiązanki po 10 centów. Treść testamentu nie zdziwiła nikogo, kto znał „Diamond Jima". Swoje miliony rozdał na szpitale, sierocińce, przytułki i inne filantropijne zakłady.

„Diamond Jim" był oryginałem, którego Ameryka tak prędko nie zapomni. Był człowiekiem, który znajdował zadowolenie w uszczęśliwianiu innych. Nie znalazł, niestety, naśladowców.

Henry Wreath.

Zgon Żyda, oficera amerykańskiej wojny domowej

Nowy Jork, 27. 6. ŻAT. Przeżywszy lat 90, zmarł w Nowym Jorku Isaac da Costa, weteran amerykańskiej wojny domowej w stopniu pułkownika. Urodzony w Londynie, rodzice jego przybyli do Ameryki, gdy da Costa miał 2 lata. W czasie wojny domowej da Costa służył najpierw w marynarce, później zaś w armii i był czterokrotnie odznaczony. Da Costa należał do straży przybocznej prezydenta Lincolna, a gdy Lincoln wygłaszał historyczną swą mowę na cmentarzu w Gettisburgh, da Costa — o czem zawsze opowiadał z dumą — trzymał płaszcz prezydenta. Przed kilku laty da Costa przeszedł na emeryturę, zajmując przed tym przez przeszło 20 lat stanowisko dyrektora ogrodów państwowych w administracji federalnej. Pogrzeb da Costy odbył się z honorami wojskowymi. Mowę pogrzebową wygłosił rabin federacji weteranów wojennych Edward Leeceman.

W stanie New York pozostał przy życiu tylko jeden jeszcze weteran amerykańskiej wojny domowej, którym jest 91-letni Żyd Michael Gold.

JÓZEF ROTH 37)

HISTORIA NOCY 1002

POWIEŚĆ

Autoryzowany przekład z niemieckiego

Teraz owładnęła nią myśl, że musi udać się do garnizonu Taittingera. Powiedziała pani Matzner, że musi pojechać.

— Najpierw napisz do niego — rzekła pani Matzner. — Nie można tak nagle spadać człowiekowi na głowę. Nie można się też komuś bez umowy, bez żadnych warunków, rzucać na szyję, teraz, gdy ty jesteś czymś więcej od niego.

Mizzi Schinagl napisała, że wzbogaciła się i że tęskni za Taittingerem; i kiedy może przyjechać.

Baron Taittinger otrzymał list w kancelarii pułkowej. Pismo wydało mu się znajome; lecz od kilku tygodni odczuwał niechęć akurat do znajomych charakterów pism. Schował zamknięty list do kieszeni. Postanowił przeczytać go wieczorem. Położył się jednakowoż dopiero około trzeciej godziny nad ranem do łóżka, wróciwszy właśnie z kawiarni Bielingera. I dopiero po dwóch dniach odnalazł list — i to tylko dzięki temu, że ordynans oczyszczał kieszenie jego munduru.

Baron pomyślał, że byłoby w tym szyderstwo losu, gdyby miał spotkać się znowu z Mizzi Schinagl. Z nią wiązała się pamięć owego lekkomyślnego czynu. Najchętniej byłby cały epizod wykreślił ze swego życia. Ale czy można gumą wymazać z życia epizody?

Rotmistrz Taittinger poprosił więc podoficera rachunkowego Zenowera — był to jeden z nielicznych „szarmanckich" ludzi w pułku, — aby ten niejako służbowo doniósł pani Mizzi Schinagl na adres pani Matzner, iż pan rotmistrz otrzymał urlop zdrowotny i że dopiero za sześć miesięcy wróci do pułku.

Mizzi Schinagl po otrzymaniu tego listu płakała długo i dokładnie. Zdawało jej się, że życie jej ostatecznie zostało zgaszone — i to akurat w chwili, kiedy powinno się było dopiero zacząć. Postanowiła odebrać syna i zatrzymać go na razie przy sobie. Będzie jej może pociechą.

I przeniosła się do Baden. Wynajęła dom przy Schenkgasse na dwa lata. Perły kupił jubiler Gwendl. Pieniędzmi zarządzał notariusz Sachs. Pięćset guldenów otrzymał stary Schinagl. Pięćset guldenów otrzymała pani Matzner. Pięćset guldenów otrzymał fryzjer Xandl. Tysiąc guldenów krawiec Grünberg przy Wałach.

Cały świat był zadowolony: z wyjątkiem samej Mizzi Schinagl.

ROZDZIAŁ XXI.

Mianowicie po pewnym czasie okazało się, że uzdrowisko Baden nie może wywrzeć korzystnego wpływu na samopoczucie Mizzi Schinagl. Istniało wiele po temu powodów. Przede wszystkim odbywały się tu wyścigi. Mizzi Schinagl nie mogła usiedzieć w domu. Nigdy jeszcze w życiu nie była na wyścigach. Teraz zdawało jej się, że musi chodzić za każdym razem. Rzekłbyś, jakaś piekielna moc zmusza ją do prowokowania swego przeznaczenia; przeznaczenia, które raz rozpętało nad nią błogosławioną burzę szczęścia.

Bez najmniejszej znajomości natury męskiej, (tak musiało być, skoro przebywała w tak zwanym publicznym domu, gdzie równie mało można dowiedzieć się o rzeczywistym świecie, co w pensjonacie dla młodych dziewcząt), oceniała Mizzi spotykanych mężczyzn, według miary, która w najlepszym wypadku dawała się zastosować do jednogodzinnych gości pani Matzner. Było zatem zrozumiałe, że hochstaplerów i nicponiów uważała za solidnych panów z dobrego towarzystwa. Mizzi była samotna. Tęskniła za domem pani Matzner. Wysyłała codziennie widokówki do swego ojca, do pani Matzner, do każdej z osiemnastu pensjonarjuszek i do pułku Taittingera, z uwagą na kopercie: „Proszę koniecznie doręczyć, dziękuję, Schinagl".

Pisała zawsze to samo: że żyje wspaniale, że nareszcie używa świata. Od Taittingera nie dostawała odpowiedzi. Pani Matzner odpowiadała od czasu do czasu, zwykłą, rozsądną pocztówką, ze wskazówkami i radami. Pensjonarjuszki domu pani Matzner odpowiadały wszystkie razem na niebieskim arkuszu ze złotymi brzegami.

(C. d. n.)

INFORMATOR PALESTYNSKI

DONIOSŁY PROBLEM

Seria naszych artykułów zamieszczonych w „Informatorze Palestyńskim" omawiających palestyńskie szkolnictwo zawodowe wywołała duże zainteresowanie dowodem czego znaczna ilość zapytań i podań skierowanych do Biura Palestyńskiego. Istotnie też zadaniem naszym było zainteresowanie to wzbudzić, a z drugiej strony dać setkom rodzin żydowskich — dla których sprawa przyszłości dzieci jest może jedną z najgłówniejszych i najdonioślejszych — przynajmniej ogólną radę i wskazówkę. Problem przesiedlenia dzieci i młodzieży do Palestyny jest zbyt ważnym i złożonym, by móc go tu, w ramach szczupłego artykułu, należycie rozważyć i dojść zarazem do pewnych ściśle sformułowanych wniosków. Na tym miejscu pragniemy tylko naszkicować zasadnicze momenty tej sprawy i rzucić okiem na wyłaniające się perspektywy jej rozwiązania. Nie zajmiemy się w ogólności jedną stroną problemu t. j. koniecznością przesiedlenia jaknajwiększej ilości młodzieży w wieku szkolnym lub kończącej studia z powodu braku jakichkolwiek widoków w większości osiągnięcia egzystencji, po uzyskaniu dyplomu szkolnego; nie będziemy się również zastanawiać nad ograniczeniami lub w ogóle numerus nullus w szkolnictwie wyższym i średnim, nasze podejście do tej kwestii następuje od, że się tak wyrazimy, strony palestyńskiej. Nie trzeba szukać argumentów dla wykazania, że właśnie młodzież w szkolnym wieku jest najdoskonalszym elementem emigracyjnym i w nie wiele lat później kolonizacyjnym. Najlepiej się aklimatyzuje, najbardziej przywiązuje do kraju, ma najlepsze warunki wykształcenia się w zawodzie potrzebnym dla kraju. Powoli zrozumienie tych rzeczy zaczyna przenikać do szerokich rzesz rodziców, którzy niejednokrotnie sami musieli zrezygnować z emigracji i pragnieniem ich jest wysłanie do Palestyny dzieci, przyczym w większości wypadków żywią w sercach nadzieję, że z czasem dzieci umożliwią im z kolei aliję.

Trzeba zaznaczyć, że stoimy właściwie u początków realizacji tej myśli, i wszystko co zrobiono, jakkolwiek w stosunku bezwzględnym uczyniono dosyć to jedank w stosunku do potrzeb stanowi jeszcze bardzo nie wiele. Braki, które będą musiały być krok za krokiem zwalczone są następujące: 1) Nieprzychylna interpretacja ustawy imigracyjnej. Brzmienie ustawy imigracyjnej daje dość szerokie możliwości przesiedlania zna ona bowiem zarówno ewentualność imigracji sierót do lat 16, które mają zabezpieczone utrzymanie przez instytucję publiczną w Palestynie aż do czasu, kiedy będą mogły się same utrzymać (tzw. kategoria B 1) jak i dla uczniów i studentów, przyjętych do jednego z uznanych przez Rząd Palestyński zakładów naukowych. Cóż z tego jednak, gdy interpretacja idzie w kierunku ścieśniającym i tak, odnośnie do pierwszego wypadku, liczba sierot przybywających na zasadzie wspomnianej kategorii ustawy imigracyjnej równa się nieomal zeru, co się zaś tyczy uczniów to i tu zamierzone są ograniczenia (piszemy o tym niżej). 2) Brak należytej organizacji. O ile organizacja szkolnictwa palestyńskiego wykazuje wiele stron pozytywnych o tyle brak dotychczas należytej organizacji, której zadaniem byłaby celowa akcja przesiedlania dzieci i młodzieży. Wyłom, stanowi tu tylko działalność Żydów niemieckich odnośnie od tzw. „Jugendalija". Ta działalność winna jednak być rozszerzoną na inne kraje a przede wszystkim na Polskę i objąć musi zarówno wybór i przygotowanie młodzieży w golusie jak i organizację osiedli, szkół i zakładów w Palestynie. Tak n. p. Rząd Palestyński odmowę udzielania certyfikatów dla sierot motywuje tym, że brak dotychczas zakładu w Palestynie, któryby dawał należyte gwarancje i spełniał warunki wymagane przez Rząd. 3) Drożyzna szkół palestyńskich i internatów. Większość rodziców nie może sobie absolutnie pozwolić na utrzymanie dzieci w szkołach palestyńskich, tak wygórowane stawiają one warunki. Dołącza się do tego warunek złożenia wysokich kaucji, wymaganych przez Rząd Palestyński w związku z udzielaniem certyfikatów uczniowskich. Kaucje te zwracane są wprawdzie po upływie oznaczonego czasu, jednakże jest to utrudnienie dla bardzo wielu rodziców, których nie stać na składanie dużych depozytów.

W wypadku podjęcia szerokiej akcji, prowadzonej przez oficjalne instytucje w kierunku zorganizowania aliji młodzieży (p. wyżej 2). odpadłaby niewątpliwie trudność z wysokimi kosztami utrzymania i wygórowanych opłat.

I w tym wypadku dobre rezultaty osiągnęli Żydzi niemieccy, są już dzisiaj bowiem bądźto specjalne szkoły zawodowe w Palestynie, które w praktyce przyjmują wyłącznie młodzież niemiecką, bądźto instytucje wśród których prym wiodą działacze żydowscy z Niemiec.

Staraliśmy się w tym pobieżnym skrócie dać jaknajogólniejsze pojęcie o problemie i możliwościach jego rozwiązania; sprawa jest ważną chodzi bowiem o przyszłość tysięcy młodzieży żydowskiej i o przyszłość Palestyny.

RADJO

PONIEDZIAŁEK, 28 CZERWCA

Kraków 6.15 Aud. poranna 11 Transm. z Biedruska przez Poznań: Król Karol II szefem pułku piech. W. P. 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Transm. fragm. XVII Zjazdu Katol. 12.40 Dziennik południ. 12.50 Kilka informacyj 13.55 Muzyka 15.05 Krak. dziennik sport. 15.10 Odczyt: „Klejnoty koronne" 15.25 Muzyka 15.40 Lok. wiad. gosp. 15.45 z Warsz. wiad. gosp. 16 „Antoś chce być technikem: Ujarzmiamy żywioł wodny — dialog. 16.15 Pieśni ludowe w wyk. chóru szk. pow. Nr. 58 w Łodzi 16.45 „Książę Pani Kochanku" felieton 17 Koncert ork. Filharm. Warsz. 17.50 „Co się dzieje w naszym ogródku" pogad. 18 Skrzynka techniczna 18.10 Program 18.15 Muzyka 18.45 Lok. wiad sport. 18.50 Pogad. aktualna 19 Aud. strzelecka 19.30 8.000 Olimpiaków na wzlocie 19.50 Pogad. sport. „Ratunku — tonę" 20 Wiad. sport. 20 z Warsz. wiad. sport. 20.05 Koncert ork. wojsk. 20.50 Dziennik wiecz. 21 Capstrzyk Marynarki Woj. z Gdyni 21.01 Przemówienia przedstawicieli Mar. Woj. Ligi Morskiej i Kolon. 21.15 W gospodzie „pod Zielonym Węgorzem", aud. słowno - muz. 22 z Warsz. i Lwowa: Report. rumuński 22.10 Recital śpiewaczy 22.35 „W 10-tą rocznicę sprowadzenia prochów J. Słowackiego do Grobów Król. na Wawelu 22.50 Ost. wiad. dziennika wiecz. kom. meteor i przegląd prasy 23 a) „Zwierciadło morza" — szkic o polskiej literaturze morskiej b) muzyka taneczna.

Warszawa 6.15 p. Kraków 12.50 Pogad. dla gospodyń 15.45 p. Kraków 18 Skrzynka techn. w opr. red. Frenkla 18.10 p. Kraków 23.30 Płyty.

Lwów 6.15 p. Kraków 12.50 Płyty 14.55 Giełda lwowska 15 Koncert w wyk. ork. T. Landowskiego 1535 Lwowskie wiad. bież. 15.45 p. Kraków 18 „Wśród szlachty zaściankowej u podnóża Karpat", pogad. 18,10 Płyty 18,30 Skrzynka techniczna w opr. inż. Mińskiego 18,45 p. Kraków 23 „Z albumu speakera" 24 Koncert ork. T. Seredyńskiego.

Katowice 6.15 p. Kraków 12.50 Wiad. bież. 12.55 Życie kultur. Śląska 13 Koncret życzeń 15.30 Poradnik sportowy dla robotników przemysłu ciężkiego 15.43 Wiad. giełd. 15.45 p. Kraków 18 „Ogrodnik śląski" 18.10 p. Kraków.

Łódź 6.15 p. Kraków 12.20 Parę informacyj 13.55 Płyty 15 Literatura przez mikrofon dla wszystkich 15.15 O wszystkim po troszku 15.20 15.42 Łódzkie wiad. giełd. 15.45 p. Kraków 18 „Czerwone chmury" — pogad. strażacka 18.10 „Życie artystyczne" 18.15 p. Kraków 23 Koncert z ok. „Tygodnia Morza".

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 12.20 Koncert rozrywkowy 15.15 Aud. dla młodzieży 17.30 Soliści 18 Aud. regionalna 19.25 „Z oper" — koncert 20.40 Koncert ork. wojsk 21.40 Pieśni Marxa 22.20 Muzyka taneczna.

Mediolan 17.15 Recital fort. 19.40 Muzyka rozrywkowa 21 Koncert ork. wojsk. 22.10 Komedia nast. muz. tan.

Radio Paris 17 Muzyka lekka 19.10 Recital skrzypcowy Henrysia Szerynga 19.25 Koncert wokalny 20.15 Opera.

Bruksela franc. 18.15 Koncert 20 „To jest Nanette" — komedia muzyczna Hillera 22.10 Kabaret walloński.

Praga 17.40 Koncert chóru szkol. 19.55 Polki fort. Smetany 20.20 Radioscenka 20.40 Koncert absolwentów konserwatorium praskiego 22.20 „Pielgrzymka do St. Jacpues" opera Finkego, akt III.

Zmiany w lądowaniu okrętów w portach palestyńskich

Na mocy układu zawartego w ubiegłym roku między Wydziałem Aliji Agencji Żydowskiej a towarzystwami okrętowymi statki pasażerskie od czasu wypadków z kwietnia 1936 nie zawijają do Jaffy. Obecnie w rozkładzie podróży głównych okrętów pasażerskich zaszły pewne zmiany, w szczególności odnośnie do lądowania i w związku z tym podajemy je poniżej dla orientacji emigrantów i turystów.

Okręty towarzystwa „Adriatica" („Lloyd Triestino") kursujące na linii palestyńskiej t. j. „Galilea" i „Gerusalemme" odpływają naprzemian co środę z Tryjestu i płynąc bezpośrednio lądują w Haifie. Dotyczy to również okrętu „Asmaria". Z pośród okrętów linii egipskiej okręt „Marco Polo" będzie raz na dwa tygodnie odpływał z Aleksandrii i lądował w Jaffie, skąd po dwugodzinnym postoju będzie lądował w Haifie. Okręt „Egitto" kursujący na linii „Adriatyk-Syria" będzie raz na dwa tygodnie począwszy od 7 czerwca br. lądował w porcie telawiwskim. Statek ten przybywać będzie o godzinie 5 rano a odpływać o 12 w południe w kierunku Haify. Zaznaczyć należy, że okręt „Egitto" przybijać będzie narazie tylko z ładunkiem aż do czasu otrzymania zezwolenia na schodzenie na ląd pasażerów w porcie Tel-Aviv. Jest to pierwszy okręt towarzystwa „Adriatica", który lądować będzie w porcie telawiwskim.

Odnośnie do okrętów towarzystwa „Messageries Maritimes" (Mariette Pacha i innych) oraz „Polonii" to nie ma zmian w stosunku do dotychczasowego stanu gdyż lądują one w Haifie. Dotyczy to również okrętów żydowskich „Har Carmel" i „Har Cijon".

Co do „Polonii", po przerwie wywołanej specjalnym rejsem wycieczkowym na trasie Konstanca - Pireus - Kandia - Aleksandria - Istanbul - Konstanca, odpłynęła ona dnia 23 czerwca z Konstancy i ląduje w Haifie dnia 5 lipca.

Ostrzeżenie dla emigrantów „wolnych"

W ostatnich tygodniach zarządziły palestyńskie władze imigracyjne, by każdy imigrant stanu wolnego podpisywał podczas kontroli paszportowej w porcie palestyńskim deklarację stwierdzającą, że jest nieżonatym.

Również w paszporcie imigranta uskutecznioną zostaje notatka urzędowa dotycząca jego stanu cywilnego. Jak już swego czasu podawaliśmy, władze imigracyjne mają prawo nie wpuścić każdego imigranta, co do którego wykaże się, że jest żonatym (lub jeśli chodzi o imigrantkę-zamężną) a jedzie na zasadzie certyfikatu dla „wolnego" (lub certyfikatu „dla kobiet niezamężnych"). Również imigrant, który przybył do Palestyny jako „wolny" następnie zaś zwróci się do Rządu Palestyńskiego z podaniem o przydzielenie „drisza" dla żony, którą pozostawił w Europie naraża się na niebezpieczeństwo natychmiastowego wydalenia z Palestyny.

Ważne dla emigrantów na certyfikaty „studenckie" (uczniowskie)

Departament Imigracyjny Rządu Palestyńskiego ogłosił zmiany odnośnie do przepisów, dotyczących imigracji studentów (kategoria „B 3"). Każdy uczeń, otrzymujący certyfikat zobowiązany jest do studiowania przez przewidziany dla danego zakładu naukowego, za pośrednictwem którego otrzymuje certyfikat, okres czasu. W certyfikatach uczniów powyżej 16 roku życia będzie okres ten zanotowany a odnośna wzmianka zanotowaną będzie również w paszporcie imigrantaucznia w czasie kontroli paszportowej po przybyciu do portu palestyńskiego.

W wypadku nie wypełnienia warunku, na podstawie którego udzielony został certyfikat imigrant na certyfikat studencki naraża się na wytoczenie mu postępowania sądowego i wydalenia z kraju. W wypadku, gdyby uczeń nie mógł ukończyć studiów z powodu choroby lub innej przyczyny winna dana istytucja naukowa zawiadomić o tym Departament Imigracyjny Rządu Palestyńskiego.

Ilu adwokatów jest w Palestynie?

Według palestyńskiego skorowidza prowadzi obecnie w Palestynie kancelarie 232 adwokatów w następujących miastach: Jerozolima 62, Tel-Aviv 101, Jaffa 19, Haifa 50.

Lotnicza komunikacja pasażerska

Po ustaleniu rozkładu z Polski do Palestyny podajemy dla orientacji odnośne terminy przelotów: Samoloty „Lotu" na linii Warszawa-Lydda kursują trzy razy na tydzień. Odlot z Warszawy następuje w poniedziałek, środę i piątek o godz. 13.05, ze Lwowa w te same dni o godz. 14.55. Przylot do Palestyny w następnym dniu o godz. 17.05. Z Palestyny odlatują samoloty w poniedziałki, środy i piątki o godz. 8 rano, przylatują do Lwowa następnego dnia o 9 rano a do Warszawy o 10.50 rano. Cena przelotu z Warszawy wynosi 780 zł. ze Lwowa 770 zł.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Mleko jako środek codziennego spożycia

Mleko jako normalny pierwotny pokarm ssaków zawiera w sobie wszystkie substancje odżywcze, niezbędne dla podtrzymania życia. Jest to zawiesina tłuszczów we wodnym roztworze białek, cukru i soli, posiada kolor żółtawo-biały, swoisty zapach, smak słodkawy i jest nieprzeźroczyste w cienkich warstwach. Potrzebne dla człowieka pożywienie, tak dla wzrostu młodego organizmu, jak dla utrzymania w równowadze organizmu dojrzałego, ma mu dostarczyć materiału do budowy jego tkanek i narządów i paliwa do wytwarzania ciepła i energii, potrzebnych dla przemiany materii, pracy serca, płuc, mięśni i trawienia. Pożywienie zatem musi zawierać pewne składniki, w odpowiednim stosunku i pod właściwą postacią. Do takich głównych składników zaliczamy substancje białkowe, węglowodany i tłuszcze, a ponadto składniki, które są potrzebne do wzrostu i normalnej przemiany materii, a więc woda, sole mineralne i witaminy.

W mleku właśnie znajdują się wszystkie te składniki w najwłaściwszym stosunku i pod doskonałą postacią i są łatwo strawne i przyswajalne. Mleko jest zatem

POKARMEM PEŁNOWARTOŚCIOWYM.

O ile chodzi o substancje białkowe, to służą one do budowy tkanek i narządów, z nich powstają krew i mięśnie, przyczem substancje białkowe zawarte w mleku, jak kazeina i albumina są w porównaniu do takich substancji, dostarczanych w innych środkach spożywczych, bardziej wartościowe i z tego powodu mleko zajmuje wśród nich wyjątkowe miejsce.

Węglowodany, zawarte w mleku, dostarczają organizmowi paliwa i z nich w pewnych warunkach może powstać tłuszcz. Tłuszcz zawarty w mleku jest najszlachetniejszy i najłatwiej strawny. Tłuszczu tego potrzebuje człowiek tym więcej, im niższą jest temperatura otoczenia i im cięższą wykonuje pracę. Miarą zaś wartości jest kaloria, to jest ta ilość ciepła, która jest potrzebna do podniesienia temperatury 1 litra wody o 1 stopień. Jeżeli uwzględnimy, że litr mleka zawiera średnio 35 g tłuszczu 34 gramy białka i 47 g cukru mlecznego, 8 g składników mineralnych i resztę wody, to obliczona wartość kaloryczna tego środka spożywczego wynosi

OKOŁO 650 KALORII,

przyczem zauważyć należy, że zapotrzebowanie kaloryczne dzienne człowieka wynosi przy pracy umysłowej od 2.200 kalorii wzwyż do 5.000 kalorii przy bardzo ciężkiej pracy fizycznej. Asymilacja zawartych w mleku substancji odżywczych jest dobra, z białek zostaje wessane 90%, z tłuszczów 95%, cukier zaś ulega wesaniu zupełnemu. U dzieci asymilacja mleka jest jeszcze lepsza.

Co się tyczy składników mineralnych, to mleko jest najlepszym źródłem wapnia i fosforu. Zawiera bowiem głównie

SOLE WAPNIOWE KWASU FOSFOROWEGO

(fosforany wapnia) obok innych połączeń sodu, chloru, potasu, magnezu i żelaza. Sole te potrzebne są do budowy kości, zębów, mięśni, nerwów i do procesów przemiany materii. Ćwierć litra mleka — jak zbadano — pokrywa 44% całodziennego zapotrzebowania wapnia u człowieka dorosłego, 15.8% całodziennego zapotrzebowania fosforu. Składniki mineralne zawarte w mleku, zapobiegając zakwaszaniu krwi, chronią także przed rozmaitymi chorobami materii, jak dna, zwapnienie tętnic i t. p.

W mleku znajdują się również czynniki uzupełniające pożywienie, a potrzebne do normalnej przemiany materii zarówno w organiźmie młodym, jak i dojrzałym, a w szczególności w organiźmie młodym w czasie wzrostu t. j.

WITAMINY.

W nim znajdują się wszystkie poznane dotychczas witaminy. chociaż nie wszystkie w ilości dostatecznej dla organizmu dziecka (witamina C przeciwszkorbutowa). W każdym razie stanowi mleko artykuł żywnościowy, który za niską cenę przynosi nam najdroższe substancje odżywcze — białka i tłuszcze.

Mleko posiada wszakże również i swoje ujemne strony. W szczególności przy dłuższym staniu, zwłaszcza przy temperaturze pokojowej, łatwo się rozkłada pod wpływem drobnoustrojów. Ponadto ulega łatwo sfałszowaniu, jak: zbieranie śmietanki, dodawanie wody, dodowanie środków neutralizujących jak soda, kwaśny węglan sodowy, kreda, gips, albo dodawanie środków konserwujących jak woda utleniona, kwas salicylowy, boraks oraz środków maskujących jak mąka lub krochmal. Dalszą ujemną stroną mleka jest jego zdolność przenoszenia niektórych chorób zakaźnych oraz pewnych substancyj trujących.

Ponieważ mleko należy do produktów, ulegających łatwemu zepsuciu, konserwuje się je za pomocą

PASTEURYZACJI,

gotowania, chłodzenia, sterylizacji w puszkach oraz w postaci preparatów zgęszczonego i suchego mleka. Ze względu na to, że w odżywianiu niemowląt i dzieci mleko odgrywa tak ważną rolę, sprawa dostarczania mleka zdrowego ma ogromne znaczenie dla zdrowotności zwłaszcza niemowląt i dzieci, co znajduje już swe rozwiązanie w rozwiniętej, nowoczesnej technice mleczarskiej. SL.

Drobne wiadomości lekarskie

POTRZEBA SNU.

Istnieją wśród ludzi zupełnie zdrowych dość duże wahania i różnice w potrzebie snu. Jedni zadawalają się pięcioma lub sześcioma godzinami snu, inni czują się wyspani dopiero po ośmiu, dziesięciu albo nawet dwunastu godzinach. Na wszelki wypadek jednak można i należy zadość czynić tym wymaganiom organizmu, bo tylko ludzie wyspani mają ochotę i zdolność do pracy. Kto dłużej śpi, ten za dnia w krótszym czasie wykona pracę, do której człowiek krócej śpiący spotrzebowuje zazwyczaj więcej czasu.

NIKOTYNA.

Zabójcza dawka nikotyny wynosi u normalnego człowieka 2 dziesiąte części grama. Na skutek przyzwyczajenia jednak do palenia nabywamy pewnego uodpornienia na trujące właściwości nikotyny i znosimy bez doraźnej szkody większe dawki.

WYDZIELANIE WODY.

Przy dowozie dziennym wody w napojach i potrawach, wynoszącym około 3 litry t. zn. 3.000 gramów — wydzielamy na zewnątrz w moczu 2.000 gramów, 100 gramów w kale, 300 gramów w wydechanym powietrzu, a 700 przez skórę w postaci potu.

—<>—

Odpowiedzi redakcji

A. B. G. 20 1) I owszem, jest to dolegliwość uleczalna. 2) Leczenie wymaga pewnej gimnastyki strun głosowych i odpowiedniego uregulowania wydechania powietrza. 3) Klinika chorób nerwowych zajmuje się również i tymi brakami.

K. S. Rady i pomocy udzieli Panu lekarz - seksuolog lub neurolog. Na odległość trudno cokolwiek radzić; sprawa wymaga zbadania, ustalenia przyczyny, a dopiero potem leczenia.

PNINA. Widocznie skóra Pani jest tak wrażliwa, że nie znosi formaliny nawet w tym rozcień czeniu. Należy wobec tego na pewien czas zaprzestać zmywania formaliną, aż ucrucie pieczenia przejdzie zupełnie, a potem stosować zasypkę z tannoformem (za receptą lekarską).

EMBE, KRAKÓW. Odpowiednio, umiejętnie wykonany masaż czoła, powtarzany szereg razy, może zmarszczki usunąć. Z góry jednak musimy zaznaczyć, że niezawsze się to udaje. 2) W którym kolwiek instytucie kosmetycznym. Ceny zabiegu nie znamy.

ZOSKA L. 1) Mniejszy. 2) Raz na kilka tygodni. 3) Nie na żadnych następstw. 4) Wodą utlenioną wzgl. perhydrolem w maści.

STAŁY ABONENT „NOWEGO DZIENNIKA" KRAKÓW. Radykalnego środka, któryby dolegliwości te usunął raz na zawsze, medycyna nie zna; jest to bowiem następstwem choroby skóry, a skóry tej zmienić nie można. Trzeba codziennie nacierać skórę głowy spirytusem salicylowym. Nad to przynajmniej raz na tydzień naświetlić skórę głowy intensywnie lampą kwarcową.

TODA RABA. Proszę stosować na noc okłady z octanu glinowego. Gdyby to nie okazało się skuteczne, trzeba będzie zasięgnąć porady lekarza chorób skórnych.

NIESPOKOJNY. 1) Groźnym stanu tego nazwać nie można, ale nie jest on pożądany, jak wszystko co jest sprzeczne z naturą. 2) Zapewne. 3) Na pytanie to odpowiedzieć może tylko lekarz, dokładnie obznajomiony ze stanem Pańskim z naocznego zbadania. Z oddalenia nie można o tym wyrobić sobie zdania.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku.)

NADESŁANE WYDAWNICTWA

„OKIENKO NA ŚWIAT" dwutygodnik dla dzieci i młodzieży pod redakcją Marty Hirschprung i dr. Henryki Stillerowej (Lubicz 24).

Podwójny numer lipcowy (7—8) zawiera treść następującą: Ch. N. Bialik — „Kto przyprawił dudkom koronę z piór" (w przekładzie S. Dykmana) Mowsza Szmulewicz — O Bialiku, Chaim Löw — Mały Dori (z dzieciństwa Teodora Herzla) Juliusz Feldhorn — Elamita w Sodomie (dokończenie), Awital Dorthaymerowa — Różowy czepek F. Templer — Marki Tirsy, N. Wietschner - Wypożyczalnia zabawek J. Faerber — Ponure przeżycie (dokończenie). Wiersze: Miny Silberman („Pożegnanie ze szkołą") Andy Eker („Dzieci które zostają w mieście") Ireny Szczepańskiej, Róży Ilittman, M. H. — O zmarłej poetce (Pamięci Andy Eker). Ponadto: Ze świata techniki: Jan Jas — Dalsze wędrówki listu. Ze świata przyrody: J. Matzner — Czy rośliny żyją? — Okienko dzieci młodszych. Wesołe Okienko, Rozrywki umysłowe Prace dzieci, listy obrazkowe. — Wynik konkursu i liczne nagrody.

Cena egz. (podwójnego) 40 gr. Abon. kwart. 1.10 zł. półrocz. 2 zł.

Na wzór hitlerowski!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 6. (A) We wczorajszym numerze donieśliśmy o nieprzebierającej w środkach kampanii żydożerczej, którą bez przerwy prowadzi Stowarzyszenie Kupców Polskich i jego wszystkie oddziały prowincjonalne. Obecnie centrala drobnych kupców żydowskich w Warszawie została zaalarmowana z Radomia o nowym pomyśle radomskiego oddziału stowarzyszenia kupców. Oto wynajęto kilku fotografów, którzy całymi dniami stoją przed sklepami żydowskimi i fotografują wszystkich wchodzących klientów chrześcijańskich. Fotografowanym grozi się następnie „skompromitowaniem" w sferach towarzyskich. W ostatnich dniach sfotografowano przed sklepem żydowskim w Radomiu pewnego księdza i prokuratora sądu okręgowego.

Potworne morderstwo rabunkowe we Włocławku

Zbrodniarz zamordował 2 kupcowe

Warszawa, 27. 6. (A). Włocławek został wstrząśnięty wiadomością o dokonaniu potwornego morderstwa na tle rabunkowym. W sobotę około godz. 10 wieczorem wszedł tylnym wejściem do sklepu spożywczego przy ul. Ceglanej 3, należącego do Agnieszki Misiak i Walerii Kuśnierz jakiś osobnik pod pretekstem kupna drobnych przedmiotów. Gdy jedna z właścicielek tego sklepu udała się po towar przybysz nagłym ruchem wyjął z pod płaszcza siekierę i uderzył w głowę Misiakową, która upadła na ziemię. Następnie zadał cios Kuśnierzowej, która poniosła śmierć na miejscu.

W tym samym czasie weszła do sklepu siostrzenica Misiakowej Michalakówna, która wszczęła alarm. Korzystając z zamieszania bandyta zbiegł. Policja zarządziła obławę i po dwóch godzinach aresztowała pod zarzutem dokonania mordu Władysława Kulkiewicza. Na ubraniu aresztowanego znaleziono świeże ślady krwi. Kulkiewicz, który już raz był skazany za mord rabunkowy do winy się nie przyznaje. Zamordowane uchodziły za zamożne kupcowe.

Prokurator sowiecki Wyszyński

poucza komisarza sprawiedliwości Krylenkę na temat nietykalności obywateli

Moskwa 27. 6. PAT. Ludowy komisarz sprawiedliwości Krylenko w broszurze pt. „Konstytucja stalinowska w pytaniach i odpowiedziach" interpretując 128 artykuł traktujący o „nietykalności mieszkania" i „tajemnicy korespondencji" tłumaczy to w tym sensie, że „organa władzy nie mają dostępu do mieszkań obywateli bez zezwolenia prokuratora".

Prokurator generalny ZSRR Wyszyński zaatakował komisarza sprawiedliwości za tego rodzaju interpretację w wydawnictwie „Zakonodatielnyj Biuleten". Prokurator Wyszyński najpierw ostrzega organy prokuratury, że tego rodzaju interpretacja jest nieprawidłowa, a następnie pisze, że art. 128 głoszący „nietykalność mieszkań obywateli i tajemnicę korespondencji bronioną przez prawo" podkreśla, że „tym samym wyklucza się wszelkie bezprawne wejście do mieszkań lub bezprawne naruszenie tajemnicy korespondencji, lecz bynajmniej nie uchyla i w niczym nie zmienia działających obecnie praw, określających warunki dostępu organów władzy do mieszkań obywateli, celem wykonania tych lub innych legalnych działań służbowych, a więc dla zajęcia mienia, przeprowadzenia rewizji i tp. jak również warunków i porządku ustanowionych praw zatrzymywania korespondencji tych lub innych osób. Sankcja prokuratora — wyjaśnia Wyszyński — potrzebna jest tylko w tym wypadku, jeżeli zachodzi potrzeba aresztowania danego obywatela".

Z interpretacji Wyszyńskiego wynika zupełnie jasno, że nowa konstytucja żadnych zmian w dziedzinie nietykalności obywateli i tajemnicy korespondencji nie wprowadziła.

Dalsze aresztowania w Sowietach

Moskwa 27. 6. PAT. Wydawnictwo „Płan" w nr. 8 stwierdza, że w centralnym sowieckim urzędzie statystycznym „zagnieździli się agenci japońsko - niemiecko - trockistowscy". Dane statystyczne były zestawiane w ten sposób, że nie tylko nie wykryły braków, ale przeciwnie gmatwały sytuację. W centralnym urzędzie statystyki aresztowano szereg wyższych funkcjonariuszy m. in. naczelnika wydziału transportów i łączności Mindlina i jego zastępcę Obłokowa, naczelnika rejestracji budownictwa kapitalnego Dika oraz naczelnika wydziału statystyki gospodarki miejskiej Betelheima.

29 lipca międzynarodowy zjazd związków zawodowych w Warszawie

Warszawa, 27. 6. (A). Na dzień 29 lipca zwołano do Warszawy zjazd międzynarodowej organizacji związków zawodowych z siedzibą w Amsterdamie. Zjazd potrwa 3 dni i uczestniczyć w nim będzie 80 delegatów wszystkich krajów prócz Niemiec, Austrii, Rosji i Włoch. Delegaci ci obradować będą nad sprawami, związanymi z położeniem klasy robotniczej ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji robotników w Niemczech i Włoszech. Na kongres przybyć ma wielu znanych działaczy socjalistycznych, m. in. zapowiedział swój przyjazd z Francji Leon Jouhause, z Anglii Citrinne, z Belgii Martel, przybędzie również sekretarz generalny międzynarodówki amsterdamskiej Shevenes. Międzynarodówka amsterdamska powstała na przełomie XIX i XX wieku pod auspicjami teoretyka socjalizmu Kautsky'ego. Przewodniczącym międzynarodówki amsterdamskiej był przez dłuższy czas Vanderwelde.

—<>—

30 zł. grzywny za próbę powieszenia człowieka

Warszawa, 27. 6. (A). 1 lipca odbędzie się w Sądzie Apelacyjnym proces przeciwko dwom siedleckim chuliganom endeckim, którzy napadli na Mojżesza Glinena i chcieli go powiesić na drzewie. Dzięki przypadkowo przechodzącym robotnikom polskim udało się Glinenowi wydostać z rąk chuliganów. Sąd grodzki skazał zezwierzęconych endeków po 30 zł. grzywny. Skazani uznali karę za zbyt wysoką i zaapelowali do Sądu Apelacyjnego.

Z SPORTU

Piłkarze Wisły rewanżują się Warcie Poznańskiej

WISŁA — WARTA 2:0 (0:0)

(hl.) Wczorajszy mecz ligowy pomiędzy Wartą poznańską, a Wisłą krakowską, rozegrany na boisku Wisły wobec niewielkiej ilości widzów, zawiódł oczekiwania bywalców meczowych. Spodziewano się zażartej walki, ale i emocjonującego futballu, ze względu na klęski Czerwonych w Poznaniu tak na pierwszym meczu ligowym, jakoteż podczas imprezy jubileuszowej.

Tymczasem zawody stały na bardzo marnym poziomie i były zupełnie nieinteresujące. Prawdopodobnie zasadniczą przyczyną tego był wielki upał i prażące słońce, które oślepiało graczy. Toteż sukcesem Wisły nazwać można, że zdołała ona do pauzy grając przeciw słońcu, uzyskać wynik bezbramkowy, tym bardziej, iż Warta miała kilka sytuacyj dogodnych podbramkowych.

Po przerwie zmienia się obraz gry. Warta gra przeciw słońcu, a Wisła uzyskuje przewagę, odzwierciedloną dwoma bramkami, wypracowanymi doskonale przez prawoskrzydłowego Habowskiego, a strzelonymi przez Artura i Łykę w 16 i 21 minucie.

W drużynach wybijali się po stronie Warty: Fontowicz, Kryszkiewicz, Schwarz i Scherfke, oraz Twórz, a po stronie Wisły: Madejski, Sitko, Kotlarczyk, Artur i Habowski.

Sędziował p. Rettig bardzo słabo. Pochwalić tylko należy jego interwencję w konflikcie Łyko. Kryszkiewicz celem przeproszenia się graczy. Zakradł się bowiem u nas gruboskórny zwyczaj niekulturalnego odmawiania ręki zawodnikowi, gdy ten nawet przypadkowo sfouluje przeciwnika. To powinno raz ustać.

MISTRZOSTWA A KLASY KRAKOWA

Fablok — Wisła rez. 2:1 (0:0)
Garbarnia rez. — Zwierzyniecki 11:3 (6:0)
Olsza — Korona 1:1 (1:0)
Nadwiślan — Grzegórzecki 4:2 (2:0)
Makkabi — Wawel 3:0 (3:0).

ZWYCIĘSTWA MAKKABI KRAKOWSKIEJ W GRACH SPORTOWYCH

Makkabi — Wieliczanka mecz o mistrzostwo w siatkówce panów wygrała Makkabi 2:0.

Makkabi — Legia mecze mistrzowskie w siatkówce i koszykówce panów wygrała Makkabi walkowerem 2:0 i 30:0.

NAJBLIŻSZE MECZE PIŁKARSKIE W KRAKOWIE

W nadchodzący wtorek gra Cracovia z Garbarnią mecz ligowy na boisku Cracovii, zaś Podgórze z Naprzodem (Lipiny) o wejście do Ligi na boisku Podgórza.

W niedzielę 4 lipca br. rozegrany zostanie w Krakowie mecz pomiędzy reprezentacjami Poznania i Krakowa.

• • •

Polska — Rumunia mecz międzypaństwowy piłkarski odbędzie się w niedzielę 4 lipca br. w Łodzi.

W SZABLI POLSKA ZAJĘŁA DRUGIE MIEJSCE.

Paryż (PAT) W piątek zakończył się w Paryżu wielki międzynarodowy turniej szermierczy reprezentacji wojskowych szeregu państw europejskich. W szabli drużynowej duży sukces odniosła Polska, zajmując drugie miejsce za Węgrami, którzy jak wiadomo są mistrzami świata w zawodach szablowych. Finałowy mecz Węgry—Polska wygrali Węgrzy 7:2. W półfinałach Polska, występująca w składzie: Segda, Suski, Dobrowolski, pokonała zdecydowanie Francję 8:1, a Węgry wyeliminowały Wielką Brytanię 9:0.

WĘGIERSKA DRUŻYNA SZEGED BIJE REPREZENTACJĘ LITWY.

Ryga (PAT) Z Kowna donoszą, że rozegrany tam mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Litwy a drużyną węgierską Szeged zakończył się zwycięstwem Węgrów w stosunku 4:3 (1:3)

—<>—

EDGAR BRUNN, norweski specjalista w chodzie, poprawił ostatni rekord światowy Szweda Mikkaelssona na 10 klm (44,09.6 min.) uzyskując czas 43.52 min.

Polska na pierwszym miejscu w „Małej Olimpiadzie" lekkoatletycznej w Antwerpii

Antwerpia (PAT) W sobotę rozpoczęły się w Antwerpii wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. Reprezentacja polska odniosła ogromny niespodziewany sukces, wysuwając się na pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji przed wszystkimi innymi państwami: 1) Polska 27½ pkt., 2) Szwajcaria 24, 3) Finlandia 17, 4) Dania 12½, 5) Norwegia 10, 6) Luxemburg 8, 7) Szwecja 8, 8) Holandia 4 pkt.

Reprezentacja lekkoatletyczna Anglii w sobotę nie startowała. Reprezentacja Belgii zdobyła ponad 40 punktów, lecz nie wchodzi ona w rachubę, ponieważ wystawiła z górą 100 zawodników, pod czas gdy pozostałe państwa jedynie 8. Z tego też powodu klasyfikacja nie obejmuje Belgii.

Wyniki techniczne pierwszego dnia przedstawiają się następująco:

W rzucie kulą zwyciężył Kotkas (Finlandia) 15.18 m. W biegu na 110 m. z płotkami Kunc (Szwajcaria) 15.4 sek. W przedbiegach na 200 m. wyszli z Polaków Zasłona i Popek na drugich miejscach, Biniakowski został wyeliminowany. W biegu na 800 m. wyszli z przedbiegów Lie (Norwegia) przed Kucharskim (Polska) i Verhaert (Belgia) przed Rose (Dania). W skoku w dal zwyciężył Stude (Szwajcaria) 7.19 m., 2) Hanke (Polska) też 7.19 m. (przegrana w rozgrywce). Na 3000 m. 1) Maeki (Finlandia) 8.34 min., 2) Noji (Polska) 8.35 min, 3) Larson (Szwecja) 8,38.2. W skoku o tyczce Polak Schneider i Duńczyk Larsen uzyskali po 3.80 m. We finale na 200 m. zwyciężył Szwajcar Haene 22 sek. przed Zasłoną (Polska) 22.2 sek. 3) Rasmussen (Dania), 4) Popek (Polska). We finale biegu na 800 m. wygrywa Kucharski w czasie 1,54,9 min. 2) Gerard (Belgia) 1.55.2 m., 3) Verhaert (B) 1,55.2 4) Lie (Norw.) 1.56.6 m. W biegu na 200 m. z płotkami wygrywa Bosmans (B) 25.7 sek.

Rumunia remisuje ze Szwecją 2:2 (1:2)

Bukareszt, PAT. W niedzielę odbył się w Bukareszcie na stadionie króla Karola wobec 30 tysięcy widzów mecz pomiędzy reprezentacjami Szwecji i Rumunii. Szwecja wystąpiła w tym samym składzie, w którym walczyła w Warszawie z Polską, a Rumunia wystawiła skład, który walczyć będzie w przyszłą niedzielę z reprezentacją Polski w Łodzi. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2. Do przerwy prowadziła Szwecja 2:1. Pierwszą bramkę zdobyli Rumunii przez Baratky'ego. Szwedzi wyrównali przez lewego łącznika, a następnie zdobyli prowadzenie przez środkowego napastnika. Wyrównanie dla Rumunów padło dopiero na dwie minuty przed końcem meczu z rzutu karnego, strzelonego przez Baratky'ego.

Wynik cyfrowy nie odzwierciedla istotnego stosunku sił. Atak Rumunów bowiem przez 70 minut gościł pod bramką Szwedów. Świetny bramkarz uchronił jednak gości od porażki.. Zawody prowadził Belg Langenus.

DLA TURYSTÓW WODNYCH

Poziomy wód na całej Wiśle, Sole, Skawie, Rabie i Dunajcu po ostatnim wezbraniu obniżyły się już obecnie do stanu normalnego. Wskutek tego pogorszyły się warunki spływu dla kajaków na wymienionych rzekach.

Obecne warunki dla wycieczek kajakiem na rzekach Karpackich są podobne do okresu sprzed 2 tygodni. Na pozostałych rzekach w Polsce stany wód utrzymują się naogół bez większych zmian, a w dorzeczach Warty, Niemna, Dźwiny i Prypeci ulegają nawet powolnemu obniżaniu.

W stanach wody w najbliższym czasie nie należy spodziewać się większych zmian. (PAT).

DRUGI ETAP MIĘDZYNARODOWEGO WYŚCIGU KOLARSKIEGO DOOKOŁA POLSKI

W sobotę odbył się drugi etap międzynarodowe go wyścigu kalarskiego dookoła Polski na trasie Kielce — Kraków długości 120 klm. Pierwsze 10 klm. prowadziły przez asfaltową szosę. Węgrzy korzystają z tego i dyktują tempo, dochodzące do 40 klm. na godzinę. Polscy kolarze jednak tempo to doskonale wytrzymują. Po zakończeniu szosy asfaltowej goście zagraniczni powoli odpadają, a na czoło wysuwają się znowu Polacy. Na stadion w Krakowie pierwszy wpadł Wasilewski o 5 mtr. przed Napierałą, 3) Urbaniak, 4) Kapiak J., 5) Wiśniewski, 6) Ignaczak, 7) Starzyński, 8) Duda, 9) Jaskulski, 10) Wandor, 11) Moczulski, 12) Kluj, 13) Elles (Węgry) 14) Tzapou (Rumunia), 15) Kołodziejczyk.

W ogólnej klasyfikacji całego wyścigu: 1) Polska III w czasie 19:42:48 godz. 2) Polska II w czasie19:45:23,4 godz. 3) Polska I w czasie 19:46:18 godz. 4) Polska IV w czasie 20:25:11,8 godz. 5) Francja i Włochy w czasie 21:15:25,4 godz. 6) Rumunia w czasie 21:30:38,6 godz. 7) Węgry w czasie 21:43:48,6 godz.

Indywidualnie prowadzi Napierała przed Wasilewskim, Urbaniakiem, Ignaczakiem i Kapiakiem.

„UNIA" PO RAZ ÓSMY MISTRZEM POZNANIA.

Poznań (PAT) Sekcja pływacka „Unii" poznańskiej zdobyła po raz 8-my mistrzostwo okręgu w piłce wodnej i będzie walczyć w zawodach o wejście do ligi. Dalsze miejsca za „Unią" zajęli: Sokół, PTP., Warta i AZS.

DĄB REMISUJE Z NAPRZODEM

Katowice (PAT) W Lipinach odbył się ciekawy mecz piłkarski pomiędzy mistrzem Śląska Naprzodem z Lipin a KS. Dąbem, zakończony wynikiem remisowym 5:5 (3:2).

PIERWSZY WYŚCIG ŚLIZGOWCÓW MOTOROWYCH NA WIŚLE

Toruń (PAT) W niedzielę odbył się pierwszy w Polsce wyścig ślizgowców motorowych na Wiśle na trasie Warszawa — Toruń długości 240 klm. Meta wyścigów znajdowała się przy przystani Klubu Wioślarskiego w Toruniu. Pierwszy przybył do mety na ślizgowcu wyścigowym inż. Kołodziejski (Wodny Klub Motorowy — Warszawa) w czasie 4 godz. 59 minut., 2) Adelt (AZS Warszawa) na Łodzi typu turystycznego nr. 4.

—<>—

HUMERY (FRANCJA) mistrz bokserski Europy wagi lekkiej pokonał w Paryżu Momonta w 9 rundzie przez nokaut. Tym samym Humery zatrzymał tytuł mistrza Europy.

PETER SARRON, mistrz bokserski świata wagi piórkowej, uległ na meczu w Johannesburgu z Anglikiem Harry Mizlerem dyskwalifikacji za niski cios, tracąc wobec tego tytuł mistrzowski na rzecz Anglika

Znów zatopienie statku hiszpańskiego przez „nieznaną" łódź podwodną

Walencja, 27. 6. PAT. W dniu wczorajszym zatopiony został torpedą wyrzuconą przez nieustalonego dotychczas pochodzenia łódź podwodną hiszpański statek handlowy „Cabo Carlos", płynący z Alicante do Walencji z ładunkiem żywności. 5 osób załogi z ogólnej liczby 49 zginęło. Statek zatonął w ciągu 5 minut. Ocalonych członków załogi zabrał po 6-ciu godzinach podróży w łodziach ratunkowych statek rybacki.

WOJSKA RZĄDOWE ODPIERAJĄ ATAKI POWSTAŃCÓW.

Madryt, 27. 6. PAT. Powstańcy podjęli ataki na pozycje pod El Tiemblo i Naval Peral de Pinares. Oddziały rządowe wytrzymały te ataki a później same przeszły do kontrataku, wypierając nieprzyjaciela z zajmowanych przedtem stanowisk.

WOJENNY RZĄD W KATALONII.

Barcelona, 27. 6. PAT. Prezydent Companys, zwracając się przez radio do narodu katalońskiego podkreślił, iż nowy rząd kataloński powinien być rządem wojennym, z wojną jako głównym swym celem. Nadeszła chwila największych wysiłków — oświadczył prezydent — oto dlaczego połączę ze stanowiskiem prezydenta Katalonii stanowiso prezesa rządu. W końcu prezydent wezwał wszystkich do dyscypliny, jedności działania i do mobilizacji celem przeprowadzenia niezbędnych prac fortyfikacyjnych i wzmożenia produkcji we wszystkich gałęziach przemysłu.

Jak powstańcy rządzą w Bilbao

Londyn, 27. 6. (z) Zastępca rządu baskijskie go ogłasza oświadczenie, jakoby w Bilbao powstańcy uruchomili 40 nadzwyczajnych trybunałów. W Guipuesca stracono ponad 1500 Basków w tym większą ilość księży. Poza zniesieniem autonomii, o którym poprzednio już donieśiono, władze powstańcze surowo zakazały używania języka baskijskiego.

3 LIPCA WSZYSTKIE SKLEPY SPOŻYWCZE WE FRANCJI BĘDĄ ZAMKNIĘTE

Paryż, 27. 6. PAT. Tak zwany komitet żywnościowy Paryża i departamentu Sekwany, obejmujący 500 tysięcy zwolenników decyzji, powziętych przez narodową konfederację hotelarzy, restauratorów i właścicieli kawiarń, postanowił przedstawić rządowi swe postulaty i wezwał wszystkich kupców spożywczych kraju do zamknięcia sklepów w sobotę dn. 3 lipca.

„OCZYSZCZANIE" TERENU OD POWSTAŃCÓW

Ankara, 27. 6. PAT. Działania, mające na celu oczyszczenie okolic górskich dokoła Densim od zrewoltowanych szczepów pasterskich, trwały onegdaj i wczoraj. Wojska regularne zdołały otoczyć większość powstańców, którzy obecnie nie mogą zaopatrywać się ani w żywność, ani w amunicję. Trzy eskadry samolotów dokonały przelotu nad górami, ostrzeliwując skutecznie powstańców. Rząd ma nadzieję w szybkim czasie stłumić powstanie.

MGŁA SPOWODOWAŁA ZDERZENIE SIĘ PAROWCA WŁOSKIEGO Z STATKIEM HISZPAŃSKIM.

Ankara, 27. 6. PAT. Śledztwo przeprowadzone przez władze tureckie wykazało, że zderzenie parowca włoskiego ze statkiem rządu hiszpańskiego w cieśninie dardanelskiej nastąpiło wskutek mgły. W Ankarze sądzą, iż rząd włoski przyjmie ten wniosek komisji śledczej i nie będzie podtrzymywał hipotezy o prowokacji ze strony władz walenckich.

Przed obniżeniem opłat skarbowych od zapalniczek

WARSZAWA, 27. 6. PAT. W najbliższym czasie zostanie ogłoszona w Dzienniku Ustaw R. P. rozporządzenie ministra Skarbu, wprowadzające obniżenie należności skarbowych od zapalniczek. Na tej podstawie opłata monopolowa od zapalniczek zostanie obniżona z 10 zł na 1 zł od zapalniczki kieszonkowej i z 25 na 3 zł od zapalniczki ściennej lub stołowej, podatek od zapalniczek ze złota i srebra obniżony zostanie z 20 zł na 5 zł od sztuki. Osoby posiadające w chwili ogłoszenia rozporządzenia zapalniczki na osobisty użytek, niezaopatrzone w znaczek podatkowy, obowiązane będą w ciągu 3 miesięcznego terminu do zgłoszenia ich i uiszczenia wyżej wymienionych opłat. Po tym terminie posiadanie zapalniczek niezgłoszonych będzie podlegało karze. Wybijanie znaczków podatkowych na zgłaszanych zapalniczkach będzie uskuteczniane w kasach skarbowych.

—<>—

Arabowie do prezydenta Roosevelta

Jerozolima, 27. 6. PAT. Naczelny komitet arabski wysłał do prezydenta Roosevelta depeszę, wyrażającą niepokój z powodu wysiłków żydowskich mających na celu skłonienie Ameryki do interwencji w sprawie Palestyny na szkodę (?) Arabów.

Wspaniały sukces lekkoatletek Makkabi krakowskiej na mistrzostwach pań okręgu krakowskiego

W sobotę i niedzielę odbyły się w Krakowie na Miejskim Stadionie mistrzostwa lekkoatletyczne pań okręgu krakowskiego, które zgromadziły na starcie 40 zawodniczek. Najliczniej reprezentowana była Makkabi, następnie Legia, Cracovia, Tempo i Metal. Zawodniczki krakowskie nie miały jeszcze w bieżącym sezonie możności startu, tak że mistrzostwa były faktycznie inauguracją sezonu.

Wyniki osiągnięto nie najgorsze. Specjalnie podkreślić należy rezultat Gottliebówny na 200 m., która czasem 27.4 sek pobiła rekord okręgowy. Wynik ten jest najlepszy w bieżącym sezonie w Polsce na tym dystansie. Ze starszych zawodniczek wykazała jeszcze dobrą formę Babrajowa, oraz Hartwichówna. Wśród młodych nieprzeciętnym talentem zabłysły Goldsteinówna oraz Walterówna, poza tym wybijała się w rzutach Pri chówna.

Wyniki szczegółowe w dniu jutrzejszym.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce i mistrzostwo okręgu krakowskiego zdobyła Makkabi, osiągając 69 punktów, 2) Legia 35 pkt., 3) Cracovia 34 pkt., 4) Tempo Tarnów 12 pkt., 5) Metal Tarnów 6 pkt.

Organizacja zawodów, spoczywająca w rękach sekcji lekkoatletycznej Makkabi — bardzo sprawna.

JUBILEUSZOWE ZAWODY PŁYWACKIE HAKOAHU BIELSKO

W ramach 25-letniego jubileuszu Hakoahu z Bielska odbyły się także wielkie zawody pływackie oraz waterpolowe przy udziale drużyn Cracovii, Makkabi (Kraków) Dąb (Katowice), ZASS (Warszawa), Bar Kochba (Katowice), BBTS (Bielsko) i Hakoah (Bielsko).

Odznaczyli się Kandlówna (Hakoah), Heidrich (Dąb), Materówna (Dąb), Pastorówna (Hakoah).

Wyniki meczów waterpolowych: Cracovia—Dąb (towarzyskie spotkanie) 3:1 (1:1), oraz mecz mistrzowski Hakoah — Makkabi zakończony sensacyjną wysokocyfrową klęską Makkabi krakowskiej 5:0 (2:0), która wystąpiła w zdekompletonym składzie. Hakoah zwyciężył zasłużenie.

O WEJŚCIE DO LIGI

W dniu wczorajszym odbyły się następujące mecze o wejście do Ligi: W Stanisławowie mistrz Wołynia Strzelec z Ixanowej Doliny — Rewera Stanisławów 1:1 (0:0). We Wilnie mistrz Wilna WKS. Śmigły — Ruch (Brześć n/B) mistrz Polesia 6:0 (2:0). W Toruniu mistrz Pomorza Gryf zremisował z mistrzem Łodzi Union Touring'iem 1:1 (0:0). W Poznaniu warszawska Polonia pokonała HCP z Poznania 1:0 (1:0).

PRZYKRE PORAŻKI POLSKICH TENNISISTÓW W DRUGIM DNIU MECZU POLSKA — WĘGRY.

Lwów (PAT) W drugim dniu meczu tenisowego Węgry — Polska o puchar środkowej Europy rozegrano dwie gry podwójne panów. Dzień ten przyniósł Polsce przykrą i zupełnie niespodziewaną porażkę w obu grach podwójnych tak, że Węgrzy zdołali nadrobić utracone punkty w pierwszym dniu meczu, doprowadzając obecnie stan meczu do wyniku 2:2.

W pierwszym spotkaniu para węgierska Gabori — Ferenczy pokonała Polaków Tarłowskiego i Bratka 8:6, 6:4, 6:2. Mecz ten stał na zupełnie przeciętnym poziomie. Węgrzy nie reprezentowali specjalnej klasy, Polacy natomiast sprawiali bardzo złe wrażenie, gdyż obaj byli niezgrani, psując sobie nawzajem najbardziej pewne sytuacje. Z Polaków Bratek był znacznie lepszy od Tarłowskiego.

W drugim spotkaniu para węgierska Szigetti — Callos, pokonała Hebdę i Tłoczyńskiego 4:6, 6:4, 7:5, 6:4. Spotkanie to przez cały czas toczyło się w atmosferze ciężkiej i równej walki. Węgrzy wygrali dzięki pewniejszemu zdecydowaniu pod siatką. Z Polaków lepszy był Tłoczyński, z Węgrów Szigetti.

—×—

Helsingfors (PAT) Na zawodach 1. atletycznych w Helsingforsie, w biegu na 1.500 m. zwyciężył węgierski biegacz Szabo w czasie 3:56,2 min. przed znakomitym zawodnikiem Fińskim — Lehtinenem.

Ataki wojsk rządowych na froncie madryckim

Madryt, 27 6. PAT. Na froncie madryckim wczorajszej nocy i dziś rano powstańcy atakowali w Carabanchel wojska rządowe w Casa Cel Campo. Ataki te jednak z obu stron nie były zbyt wielkie i ograniczały się jedynie do wypostowania linni frontu. W Cara Banchel powstańcy wysadzili w powietrze minę, która wybuchła w odległości kilku metrów od okopów rządowych, demolując dom, w którym według przypuszczeń powstańców, miały znajdować się oddziały rządowe. Dom ten jednak został opuszczony już wcześniej. Wkrótce po tej eksplozji rozgorzała bitwa. Wojska rządowe kontratakowały i walka trwała całą noc aż do świtu. Jak się zdaje nie dała ona pozytywnego wyniku i obie strony utrzymały się na dotychczasowych pozycjach. W Casa del Campo oddziały rządowe napierały dość silnie na pozycje powstańcze pod cmentarzem. Jak zapewniają, pozycja ta jest w połowie zajęta przez wojska rządowe, które otaczają ją. Tunele zbudowane przez powstańców dla ewentualnego wycofania się, zostały opanowane przez wojska rządowe. Wyjścia z nich znajdują się pod ogniem karabinów maszynowych, a moździerze rządowe zniszczyły częściowo w kilku miejscach schrony podziemne.

Samoloty powstańcze bombardują Madryd

Madryt, 27. 6. PAT. O godz. 18 nad stolicą pojawiło się 9 samolotów powstańczych, które zrzuciły wiele bomb. Brak dotychczas danych szczegółowych o skutkach tego nalotu.

Dokoła przesilenia w rządzie katalońskim

Barcelona, 27. 6. PAT. Wszystkie komentarze kół politycznych i związków zawodowych obracają się dziś dokoła sprawy przesilenia w łonie rządu katalońskiego. Według informacyj z dobrego źródła nowy rząd będzie utworzony na tej samej podstawie co rząd istniejący przed wypadkami z początku maja Przewidują jednak też bardzo poważną zmianę, ponieważ unia generalna pracowników nie zgodzi się wziąć udziału w rządzie, w którym reprezentowana ma być zjednoczona socjalistyczna partia Katalonii nie biorąca udziału w poprzednim gabinecie. Nowy rząd składać się ma z 3 przedstawicieli lewicy katalońskiej, 3 członków narodowej konfederacji pracy, 3 przedstawicieli zjednoczonej partii socjalistycznej i jednego delegata związku dzierżawców. Wbrew dotychczasowym pogłoskom ani partia akcji katalońskiej o tendencjach prokatalońskich, ani stronnictwo państwa katalońskiego o tendencjach separatystycznych nie wejdą do rządu. Z tych samych źródeł donoszą, że prezydent Companys chętnie widziałby w nowym rządzie na stanowisku ministra bez teki osobistość nie polityczną, która reprezentowałaby nie waśnie partyjne, lecz opinię wierną Katalonii i republikańską. Za taką osobistość uchodzi wybitny filolog Fanbra, mało jest jednak prawdopodobne, by przyjął on to stanowisko. W tym wypadku miejsce to zająłby znany autor dramatyczny Józef Pouspages.

Lewicę republikańską w nowym rządzie mieliby reprezentować b. minister Karol Fishnyer i byli radcowie generalitad Tarradellas i Abert. Mieliby oni objąć teki finansów, spraw wewnętrznych i oświaty. Teki zdrowia i opieki społecznej oraz gospodarstwa i wyżywienia miałyby być oddane narodowej konfederacji pracy. Zjednoczona partia socjalistyczna miałaby otrzymać teki pracy i robót publicznych, sprawiedliwości oraz propagandy i prasy. — Przedstawiciel dzierżawców otrzymałby tekę rolnictwa. Companys sprawować będzie jednocześnie funkcje prezydenta Katalonii i premiera nowego rządu.

Niepoprawni optymiści

Bruksela, 27. 6. PAT. Na zgromadzeniu prawników belgijskich reprezentujących wszystkie odłamy opinii publicznej, odbytym pod auspicjami międzynarodowego stowarzyszenia prawniczego uchwalono jednomyślnie rezolucję, apelującą do kanclerza Hitlera, by ułaskawił skazanych na śmierć lub na ciężkie roboty za przestępstwa polityczne Adolfa Rembte, Roberta Stamma, Maxa Maddalena, Kathe Lubeck i Griessacha.

Z CAŁEGO ŚWIATA

Zurich (PAT) W dniach 3—11 lipca w Lucernie odbędą się międzynarodowe konkursy hippiczne „6-ciu Narodów“, a mianowicie — Belgii, Francji, Irlandyii, Włoch, Niemiec i Szwajcarii. Ogółem wpłynęło 847 zgłoszeń.

COCHET, były mistrz tenisowy świata, udał się do Moskwy, gdzie rozegra szereg meczów propagandowych i następnie przeprowadzi w kilku miastach kursy instruktorskie.

EDGAR BRUNN, norweski specjalista w chodzie, poprawił ostatni rekord światowy Szweda Mikkaelssona na 10 klm. (44,09.6 min.) uzyskując czas 43,52 min.

HUMERY (Francja) mistrz bokserski Europy wagi lekkiej pokonał w Paryżu Momonta w 9 rundzie przez nokaut. Tymsamym Humery zatrzymał tytuł mistrza Europy.

Usyszkin na czele listy światowego związku ogólnych syjonistów

Światowy związek ogólnych syjonistów wniósł do Egzekutywy listę wyborczą na XX. Kongres syjonistyczny. Na czele listy stoi prezes Komitetu Akcyjnego i członek Egzekutywy M. M.Usyszkin.

Drugie miejsce na liście zajmuje członek Egzekutywy dr F. Rotenstreich.

Zabójstwo w śródmieściu Lwowa

Lwów, 27. 6. (B) Dziś o godz. 9-tej wieczorem dokonano w śródmieściu niezwykłego zabójstwa. Mianowicie 2-ch niewyśledzonych sprawców napadło na przechodzącego ulicą funkcjonariusza zakładu czyszczenia miasta któremu zadali kilka ciosów nożem.

Iwanicki w drodze do szpitala zmarł.

Za zbiegłymi sprawcami mordu rozpoczęto energiczne poszukiwania.

Na Woli Justowskiej został napadnięty przez nożownika 30-letni Stanisław Pałka, robotnik z Borku Falęckiego. Napastnik ugodził Pałkę nożem w głowę, tak, że musiano wezwać lekarza, który udzielił mu pierwszej pomocy i przewiózł do szpitala.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Lewkowicz Ferdynand — Sobiekiego 16. tel. 114-34; Horowitz Maks — Jasna 7; Schönberg Maria — pl. Zgody 7. tel. 182-58; Schmaus Ludwik — pl. Kossaka 1. tel. 135-16.

Dziś mają dyżur apteki: Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77, Brodzińskiego 1.

KRÓL KAROL CZŁONKIEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.

Jak słychać w czasie pobytu króla Karola w Krakowie Polska Akademia Umiejętności nada mu godność członka honorowego.

„TYDZIEŃ MORZA".

Dzisiejszy program uroczystości „Tygodnia Morza" przedstawia się następująco:

Godz. 18.30 — zbiórka członków Komitetu „Dnia Morza" przedstawicieli władz, oddziałów IMK, ze sztandarami i transparentami związków i stowarzyszeń, PW z bronią — w Rynku Głównym od strony ulicy Szewskiej przy maszcie IMK.

Godz. 19.00 — początek „Dnia Morza" obwieszczony sygnałami syren fabrycznych, pojazdów mechanicznych, oraz sygnałem z wieży mariackiej.

Godz. 19.10. Wciągnięcie flagi na maszt — orkiestra harcerska odegra Hymn Państwowy. Przy dźwiękach skocznych utworów wykonanych przez orkiestrę nastąpi zaciągnięcie warty przy maszcie.

Godz. 19.30 — Capstrzyk — Orkiestry zgromadzone w Rynku Gł. przejdą ulicami miasta w różnych kierunkach, by następnie od godz. 20.00 koncertować w Rynku Głównym.

Godz. 20.30 — Iluminacja zabytków i Plant. Ściągnięcie flagi z masztu przy dźwiękach Hymnu Państwowego w obecności członków Komitetu „Dnia Morza". Następnie orkiestra wykona „Hymn Bałtyku".

WYJAZD PIERWSZEGO TURNUSU KOLONII W KOWAŃCU

Sekretariat kolonii młodzieży ogólno syjonistycznej i org. Jehuda w Kowańcu zawiadamia, że wyjazd pierwszego turnusu kolonii nastąpi w piątek 2 lipca br. o godz. 7.30 rano.

Zgłoszenia na pozostałe miejsca pierwszego turnusu przyjmuje codziennie Sekretariat Kolonii Kraków Dietla 107 (Tel. 108-84) oraz Syjoński Klub Towarzyski, Grodzka 71 (Tel. 188-28) między godz. 8—9 wieczór.

ZGON SEN. WŁ. DŁUGOSZA

Onegdaj zmarł w Rabce senator Władysław Długosz, właściciel dóbr Siary obok Gorlic, minister dla Galicji za rządów austriackich, prezes syndykatów przemysłowych oraz znany przemysłowiec naftowy, właściciel kopalni nafty w powiecie gorlickim.

Zwłoki zmarłego spoczęły w grobowcu rodzinnym w Siarach.

AMATOR STAREGO ŻELAZA

Nieznany sprawca skradł na szkodę Salomei Drobner właścicielki składu starego żelaza przy ulicy Grzegórzeckiej 56, stare żelazo i blachę cynkową wart 100 zł.

KUPIEC DEFRAUDANT ZBIEGŁ

Jan Chlipala, kupiec, zam. w Piaskach Wielkich przywłaszczył sobie powierzoną mu chwilowo kwotę 2500 zł. na szkodę Antoniego Pawlasa kupca, zam. w Piaskach Wielkich i zbiegł w niewiadomym kierunku.

KTO ZGUBIŁ ZŁOTĄ OBRĄCZKĘ.

Dnia 26 bm. złożona została na 3 Posterunku Policji na dworcu kolejowym w Krakowie, obrączka złota, którą poszkodowany może odebrać na tymże Posterunku w godzinach urzędowych.

SMUTNE CHWILE W WESOŁYM MIASTECZKU

Wczoraj w nocy organa policji przeprowadziły obławę na terenie Wesołego Miasteczka w czasie której zatrzymano 23 osoby do stwierdzenia tożsamości.

Jak skradziono tysiąc wagonów węgla z Jaworznickich Kopalń Węgla?

Przed niedawnym czasem pisaliśmy o wielkim procesie, jaki ma się rozpocząć w krakowskim Sądzie Okręgowym, a którego tłem są olbrzymie nadużycia na szkodę Jaworznickich Komunalnych Kopalń Węgla.

Proces ten rozpoczyna się w dniu dzisiejszym i potrwa przypuszczalnie dłuższy czas. Główni oskarżeni, to Ludwik Koszowski, Jan Kuśnierczyk i Władysław Bartosz — urzędnicy z Jaworzna. Akt oskarżenia zarzuca im, że od stycznia roku 1930 do listopada roku 1935 przywłaszczyli sobie 956 wagonów węgla o wadze 18.285 ton, wartości 329.130 zł. Węgiel ten sprzedali na swój rachunek.

Ponadto zasiądzie na ławie oskarżonych jeszcze kilka osób, oskarżonych o udział wzgl. pomoc w przestępstwie. Sprawa zapowiada się bardzo ciekawie, a w procesie zeznawać będą znane osobistości, powołane w charakterze świadków.

STARUSZEK 77-LETNI POTRĄCONY PRZEZ TRAMWAJ

Wczoraj wieczorem interweniowało Pogotowie Ratunkowe w wypadku tramwajowym, który miał miejsce przy ulicy Karmelickiej obok Bagateli. Przechodzący przez jezdnię staruszek 77-letni, Jaworski Tomasz, zamieszkały przy ulicy Reformackiej 7 potrącony został przez tramwaj tak nieszczęśliwie, że doznał silnych potłuczeń głowy i obrażeń mózgu. Obficie krwawiące rany opatrzył lekarz Pogotowia poczem w bardzo ciężkim stanie przewieziony został do szpitala św. Łazarza.

KOLEJARZ STRACIŁ PALCE U RĘKI

Na peronie stacji Kraków - Płaszów uległ wczoraj nieszczęśliwemu wypadkowi kolejarz Franciszek Fijał. Wpadł on pod koła ruszającego pociągu, które ucięły mu palce u ręki. Po opatrzeniu przewieziono Fijała do szpitala.

—<>—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **DZIŚ ZYGMUNT TURKOW i RACHEL HOLCER W SALI SASKIEJ.** Dziś 28 i jutro 29 bm godz. 20.30 wystąpią gościnnie przed wyjazdem z kraju znakomity artysta i reżyser Zygmunt Turkow któremu wtóruje świetna artystka Rachel Holcer. Mistrzowska ta para zaprodukuje się nam w ostatnim przeboju scen zagranicznych M. Bogowicza „Kajdany Życia". Bilety do nabycia przy kasie Sali Saskiej (Jana 6).

— **Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś powtórzenie wesołego wodewilu ze śpiewami i tańcami K. Krumłowskiego „Jaskółka z wieży Mariackiej". Jutro wieczorem po cenach najniższych pełna humoru komedia Beaumarchais'ego „Wesele Figara" w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Na straży prawa" i „Świecznik królewski".
APOLLO: „Romans w Budapeszcie"
ATLANTIC: „Cyrk Barnuma" (Wallace Beery) i „Dwa dni w raju" (Bodo, Fertner, Selański).
BAGATELA: „Gdy miłość budzi się" (Wallace Beery, Lionel Barrymore).
DOM ŻOŁNIERZA: „Gdy miłość budzi się" (film niemiecki)
PROMIEŃ: „Mayerling" (Charles Boyer, Daniele Darrieux)
STELLA: „Wierna rzeka" (Stepowski)
SZTUKA: „Madame Leoux" (film niemiecki)
UCIECHA: „Daj mi twe serce" Kay Francis i George Brendt.
WANDA: „Dzieci Ulicy" (Freddie Bartholomew, Jackie Cooper, Micky Roney.)

— **„GEULA" I „BAR - KADIMAH"** Zebranie informacyjne w sprawie kolonii dziś godz. 7 Dluga 3, lokal „Kadimy".

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kauter.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.